Nr. 138 (z dod. por.). Dnia 20 maja. Wtorek. Dnia 8 (20) maja 1890 r.

KURJER WARSZAWSKI.

PRENUMERATA
Kurjera Warszawskiego wraz z dodatkiem porannym:
W Warszawie: rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: rocznie rs. 12, półrocznie rs. 6, kwartalnie rs. 3, miesięcznie rs. 1.
Za granicą: miesięcznie rs 1 kop. 50.
Numer pojedynczy bez dodatku kop. 5; dodatek poranny kop. 3.

Wychodzi w dni powszednie wieczorem, w niedziele i święta rano, a nadto wychodzą stale w dni powszednie, z wyjątkiem dni poświątecznych, dodatki poranne.

ROK SIEDMDZIESIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

OGŁOSZENIA.
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz kop. 20.
Nekrologja: za wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce, pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 8 kop.
Małe ogłoszenia za jeden *wyraz* po 2 kop. każdy raz; ogłoszenie minimum 20 kop.
Nadesłane: za jeden wiersz garmontowy rs. 1.
Ogłoszenia do *Kurjera* przyjmuje także Biuro Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska.

Redakcja, Administracja i Drukarnia: Plac Teatralny nr. 9.— Telefon Redakcji nr. 126.— Telefon Administr. 141

— W niedzielę, d. 16-go maja, w wysoce uroczysty dzień urodzin Jego Cesarskiej Wysokości Cesarzewicza Następcy Tronu, w warszawskim prawosławnym soborze katedralnym przewielebny Flawjan, biskup lubelski, w asystencji duchowieństwa sobornego odprawił uroczyste nabożeństwo, na którem znajdował się JE. Główny Naczelnik kraju, J. W. Gurko, wszyscy urzędnicy wojskowi i cywilni, konsulowie zagraniczni i mnóstwo ludu. Przed cerkwią stał gęsty tłum przybyłych dla pomodlenia się, ale nie mogących dostać się do świątyni z powodu jej ciasnoty. Jednocześnie odprawione zostało nabożeństwo we wszystkich innych świątyniach Warszawy, tak prawosławnych, jak i innych wyznań. Wieczorem miasto było iluminowane. (*Warsz. dniewn.*)

— W dniu jutrzejszym, o godz. 9-ej zrana, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), przed ołtarzem N. Panny Marji Częstochowskiej i ku Jej czci odprawiona będzie solenna wotywa.

PRZEGLĄD POLITYCZNY.

Prasa niemiecka znalazła w dwudniowych rozprawach parlamentu rzeszy tak obfity wątek do krytycznej analizy, do stawiania hipotez i horoskopów na przyszłość, że nieomal wyłącznie pytaniami tam poruszonemi zajętą jest dzisiaj. Z poglądów i oświadczeń nowego kanclerza państwa wyróżnia ona doniosłość dwóch zwłaszcza: kategorycznego zastrzeżenia się przeciw skróceniu trzyletniej czynnej służby wojskowej do lat dwóch, czego domagali się zarówno Haenel, jak Windthorst, tudzież wyrażenia swej zgody w zasadzie na zerwanie z przyjętą od r. 1874-go formą uchwalania stopy pokojowej wojska związkowego na lat siedem i zastąpienia septenatu krótszym, np. pięcioletnim okresem.

Minister wojny, jen. Verdy du Vernois, zaniepokoił wszystkich mglistą zapowiedzią jakiejś nowej organizacji wojskowej, która zapewne jeszcze przed upływem dzisiejszego septennatu w r. 1894-ym stanie przed izbą, jako fakt gotowy, domagający się nowego znacznego podniesienia budżetu wojskowego. Wobec tej, zlekka na krańcach widnokręgu ukazanej organizacji, kredyt, wymagany przez projekt dzisiejszy, zwiększający roczny budżet na armję o 18 miljonów marek i żądający jednorazowo 31 miljonów, wydać się musi—bagatelą.

Nowa ta organizacja oprzeć się ma na zasadzie powołania całego narodu pod broń w razie wojny. W takim tylko razie sztab jeneralny Niemiec spodziewa się liczebnie prześcignąć armję francuską. Inaczej trudno. Dzięki ostatniej zeszłorocznej ustawie wojskowej, armja francuska liczy obecnie: 561 bataljonów piechoty, 83 pułki czyli 419 szwadronów jazdy, 38 pułków artylerji polowej z 480 baterjami, a wreszcie 16 bataljonów artylerji fortecznej i pieszej ze 100 baterjami. Niemcy liczą w tej chwili 534 bataljonów piechoty, 93 pułki czyli 465 szwadronów jazdy, 42 pułki artylerji polnej z 364 baterjami, a wreszcie 32 bataljony artylerji pieszej i fortecznej. Po uchwaleniu teraźniejszego projektu, siła liczebna tej armji zwiększy się o cztery bataljony piechoty i 70 bateryj polowych, w każdym razie przeto pozostanie mniejszą od francuskiej, z wyjątkiem kawalerji.

Skoro projektowana obecnie w Niemczech organizacja wejdzie z dniem 1-ym października w życie, nie wątpić, że Francja uczuje rychło potrzebę nowego wzmocnienia się. Skończyć się to wszystko musi albo na postawieniu istotnie całych narodów pod bronią, albo na poruszonej świeżo w parlamencie niemieckim przez Liebknechta i Haenela idei rozbrojenia, albo na przyswojeniu sobie przykładu Ameryki, która zobowiązała się na kongresie waszyngtońskim 19-tu republik, wszystkie spory międzynarodowe rozstrzygać w drodze sądów rozjemczych, a wojnę uważać odtąd za złamanie prawa narodów.

Jeżeli rzucimy wstecz okiem na dzieje ubiegłego tygodnia, przesunie nam się w kalejdoskopie wrażeń spory poczet faktów wcale interesujących, jak na dzisiejsze jałowe czasy. A naprzód przypomni nam się chrobre przemówienie cesarza Wilhelma w Królewcu, świadczące, iż młody monarcha liczy się z kresowym charakterem tamtejszej prowincji; ważnym objawem są dalej manifestacje wspólności rasowej, towarzyszące rzymskiemu festynowi strzeleckiemu, na który Francja wysłała swoich najdzielniejszych wirtuozów sztućca. Manifestacjom tym przeciwstawił p. Crispi wielką mowę, wygłoszoną w ubiegły wtorek w parlamencie, broniącą polityki trójprzymierza, dla której Włochy nie poświęcały żadnego ze swych interesów żywotnych. Przymierze to, wedle zapewnień p. Crispiego, jest pokojowem i obronnem. Włochy nie wyłożyły jednego lira na cele sobie obce; jeżeli od r. 1881 poświęciły kilkaset miljonów na uzbrojenia, to nie dlatego, aby własnemi rękami wydobywać dla kogokolwiek gorące kasztany z ogniska. Uzbrojenia ich mają wyłącznie na celu obronę własnego terytorjum, własnej wolności i niepodległości.

Wszystko to przekona opinję publiczną półwyspu apenińskiego wówczas, jeżeli *exposé* finansowe kanclerza skarbu, Giolittiego, nie okaże się—utopią. P. Giolitti, który po raz pierwszy usłyszał w tym dniu oklaski w izbie, zobowiązał się zgładzić preliminowany na r. 1891-ty niedobór budżetowy 35 miljonów oszczędnościami w sumie 26 miljonów i zwiększeniem niedolegliwych danin w sumie 9-ciu miljonów. Cóż, kiedy rzeczoznawcy nie wierzą w pokrycie tych dziewięciu miljonów zwiększonemi wpływami pewnych kategoryj podatkowych, a że i na ratunek bankrutującej gminy rzymskiej rząd będzie musiał wyłożyć conajmniej sześć miljonów, pesymiści przepowiadają, że niedobór w każdym razie około 15-tu miljonów lirów wyniesie. Dopóki to się nie zmieni na lepsze, dopóty p. Crispi będzie musiał użerać się w parlamencie z przeciwnikami trójprzymierza.

List Boulangera do Laisanta, rozwiązujący paryski „komitet narodowy", nie wzruszył nikogo. Kontrasygnuje on szereg poniesionych klęsk, których pokryć i zamaskować dłużej nie dało się. Boulanger pojedzie do Ameryki, a trzydziestu kilku deputowanych, tworzących grupę bulanżystów w izbie, postara się utrwalić ducha anarchji i buntu przeciw dzisiejszej reczypospolitej w łonie parlamentu. Będą oni wiązali się z monarchiczną prawicą, ilekroć ta ostatnia zechce wznowić tradycje walki z parlamentarno-republikańskim porządkiem rzeczy. Wiadomo, że tradycje te zaczynają tracić wiele na uroku i sile.

W ubiegłym tygodniu dokonała się „ostateczna" na razie rekonstrukcja gabinetu serbskiego. Dotychczasowy minister spraw wewnętrznych, syt walki ze skupczyną, Tauszanowicz, objął spokojniejszą tekę ministra rolnictwa i handlu, a miejsce jego zajął dalmatyniec, Jan Giaja, do niedawna profesor gimnazjalny, obecnie urzędnik ministerjalny, gorący zwolennik Rosji. Ministrem oświaty został Andrzej Nikolicz, przed rokiem suplent szkół średnich w Belgradzie, po roku członek rady stanu i minister.

Dzisiaj przed sądem wojennym w Sofji rozpoczyna się proces majora Panicy i jego towarzyszów, stojących, jak wiadomo, pod zarzutem spisku i zamachu stanu. Oskarżeni dzielą się na trzy kategorje. Do pierwszej należą oficerowie dawniej usunięci z armji czynnej: Konstanty Panica, Aleksander Rysow, Dymitr Talew, Dymitr Abalański, Krzysztof Czawdarow, Mikołaj Nojarow, Dymitr Stamienow i Jan Stefanow; do drugiej oficerowie czynni: Mołłow i Kissow; do trzeciej cywilni: Teodor Ardaunów, właściciel „Hotelu Witosza" w Sofji, Dymitr Rysow, Stefan Matiejew, Kissinów i Porfiry Kalubkow. Ten ostatni używa opieki konsula niemieckiego, Wangenheima, jako poddany russki. Panica aresztowany został w nocy z d. 20-go na 21-szy stycznia r. b., inni przeważnie w toku śledztwa. *Br. Z.*

Na polu Marsowem.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego*.)

Paryż 18-go maja.

Elegancki Paryż premier teatralnych i wigilij otwarcia wystaw został znowu zaproszony, ale tym razem na pole Marsowe. Ekwipaże znów potoczyły się ową drogą, tyle razy przebywaną podczas wystawy powszechnej. Główne budynki stoją tam jeszcze, opustoszałe, wolne od tłumów i mnóstwa napełniających je przedmiotów. Olbrzymia galerja maszyn, obecnie zupełnie próżna, wydaje się jeszcze większą. Jeden tylko pałac sztuk pięknych na nowo się ożywił. Od czasu wystawy nakrytykowano go nie mało. Zarzucano mianowicie salom parterowym, że brak im światła, a galerjom dla rzeźby, że są korytarzami dla przejścia. Zaradzono tym wszystkim niedogodnościom przez zużytkowanie samych tylko widnych sal pierwszego piętra.

Przechodzi się naprzód podwójne szerokie schody, urządzone pod wspaniałą a tak podziwianą niebieską kopułą i wchodzi do obszernego i z kokieterją przystrojonego salonu do wypoczynku i rozmów

Właściwa wystawa obdarza gości prawdziwą niespodzianką: wszystkie obrazy są dobrze oświetlone i żaden nie jest zawieszony zbyt wysoko. Tak, jak cmentarze stają się stokroć posępniejszemi z powodu wspólnych dołów, tak też i zwykłe wystawy szpeci owa górna strefa, do której wygnane bywają płótna, przeznaczone na to, aby figurowały w katalogu, a przez nikogo nie były widziane. Tu nie ma nic podobnego. Obrazy są porozwieszane we dwa rzędy i nikt nie jest poświęcony na ofiarę. Równość w sztuce, której zapewne wszyscy przyklasną. Wiemy, że rozdział salonów nazwano złym czynem, że podnoszono krzyk o oderwaniu Izraela od Judy, że prawowierni oddali protestantów na pastwę potępienia publicznego. Co do mnie, nie mogę się zdobyć na oburzenie o to, że zamiast jednej są dwie interesujące wystawy. Jeżeli gdzie, to tutaj zastosować się da zasada, że dobrego nigdy zawiele. Ale też potrzeba na to Paryża, aby zrekrutować jednocześnie dwie tak potężne armje artystów. Co do publiczności, ta w Paryżu nigdy nie zawodzi, a jej napływ na wszystkie wystawy sztuki jest dowodem powszechnego wykształcenia.

Z dwóch salonów, osobiście daję pierwszeństwo nowemu, jest mniej liczny, ale bardziej doborowy. Za czasów wystawy powszechnej świst maszyn, jako też sąsiedztwo mydeł kosmopolitycznych, instrumentów chirurgicznych i wystaw rozmaitych kramarzy, zatytułowanych przez grzeczność sztuką zastosowaną do przemysłu, wyrządzało krzywdę malarstwu i rzeźbie. Dziś nie potrzebują się już obawiać podobnego sąsiedztwa, a cisza pola Marsowego nadaje się do skupienia ducha. Nowy salon nie jest tłumem—jest to doborowe towarzystwo. Przyjemnie więc jest, że się nie ma kilometrów do przebycia, ani setek bazgrot do oglądania. Rzeźb wystawiono względnie bardzo niewiele, ale wszystkie one są godne uwagi. Ustawione pod kopułą główną, odbijają doskonale.

Nasi malarze, trochę rutyniści w tej kwestji, z niewielu wyjątkami przekładają stary salon nad nowy, choć ten dla sztuki zagranicznej wydzielił niemało miejsca i w gruncie rzeczy nie robi żadnej różnicy między artystami zagranicznymi a francuskimi. Wielu cudzoziemców zrozumiało tę stronę kwestji. Wielu też artystów holenderskich przysłało na pole Marsowe śliczne obrazy, z niemców, wybrali nowy salon Uhde i Libermann, a Wacław Szymanowski dał tutaj swoje „Spotkanie w niedzielę", namalowane ze zwykłą temu artyście jędrnością i wypukłością.

Czemuż jednak nie było korzystać z wprowadzonej przez salon na polu Marsowem innowacji, dozwalającej artyście wystawić jednocześnie tyle dzieł odrazu, ile mu się podoba? Czemuż wystawiać jedno pojedyncze płótno, kiedy się ma u siebie 10 wy-

szłych z pod pędzla mistrza albo malowanych inaczej; daje to możność porównywania, a prawdziwą przyjemnością jest mieć cały poemat zamiast oderwanej strofy. Carolus Duran wystawił odrazu 7 płócien, należących do najlepszych dzieł jego. W salonie zeszłorocznym widzieliśmy jego obrazy, na których odrobina karminu wyobrażała wargi — snać artysta musiał sobie powiedzieć, że z jego sławą nie potrzeba sobie już zadawać kłopotu. Tym razem mamy także Carolusa Duran, ale nie fuszerowanego, wyborne portrety, wolne nawet od tego zestawiania barw krzyczących, w jakiem mistrz sobie zbyt często podobał. Carrière ma 5 płócien, wszystkie trzymane w barwie popielatej. Artysta ten poświęcił się kolorowi popielatemu, tak jak czasami ślubuje się ubierać dzieci w kolor niebieski, ale za to co za pewność rysunku i co za prawda ekspresji! Wpatrując się w jego obrazy, przychodzi się do przekonania, że kolory są niepotrzebne. Meissonnier dał tylko jedno płótno, nazwane „Październik 1806". W dniu to 14-ym października 1806-go r. Napoleon zgniótł pod Jeną owe pułki pruskie, które od czasów Fryderyka II-go uważały się za niezwyciężone. W katalogu artysta nie wypisał nawet nazwiska Jena. Październik—to dosyć, i każdy patrząc na ten obraz, stara się odgadnąć datę przyszłej Jeny, a z wyrazu twarzy Napoleona wyczytać tajemnicę genjuszu. Bo w tem obliczu wielkości monety półfrankowej tkwi cały świat myśli; wobec tego czoła dźwigającego brzemię przeznaczeń świata i wobec tego przenikliwego spojrzenia rozumiemy, że zwycięztwo rozstrzyga się tam, a reszta obrazu, to tylko akcesorja.

Niegdyś bataliści starali się wzruszać widzów masą ludzi, widokiem pokaleczonych koni i rannych, jęczących z bólu. O ileż Meissonier przewyższa olbrzymie obrazy Horacego Verneta! Vernet chwyta tylko stronę panoramową, a Meissonier stara się otworzyć przed nami duszę bohatera. Przed obrazem Meissoniera stoi woźny na straży, ażeby, jak mówią jedni, ciekawi się nie dusili w tłoku, ażeby szkodnicy jacy nie wykroili Napoleona—tłumaczą znów inni; co do mnie, ten woźny robi na mnie wrażenie grenadjera, prezentującego broń przed małym kapralem.

Roll ma na wystawie dziewięć prac swoich. Jego portret aktorki Joanny Hading jest przepyszny; nie jest to poza do portretu, ale życie samo, pochwycone i utrwalone. „Morze posępne" tego samego malarza ma w sobie melancholję mistrzów holenderskich. Jest to odmęt spienionych fal, które zdają się zmęczone ruchem, a świadome tego, że pochłaniały ofiary ludzkie.

Wesołą stroną salonu są portrety włocha Boldiniego, brzydkie, jako natura. Wobec nich, tak, jak czasem w omnibusie, patrząc się na sąsiadów, mimowoli przychodzi na myśl, czy doprawdy rodzaj ludzki może być tak bardzo brzydkim. Boldini wymalował także stangreta podchmielonego, drzemiącego na koźle, kiedy tymczasem wychudła szkapa nasuwa ci na pamięć indyjską metampsychozę, która chce, aby człowiek za grzechy, popełnione na tym świecie, stawał się zwierzęciem na tamtym.

Bérand wymalował salę gry w Monte-Carlo w chwili tradycyjnego *„rien ne va plus"!* Stara jakaś zgrana, ze schmurzonem czołem, szuka na dnie worka; gracz, poprzednio spłukany, ale pełen nadziei, biegnie ze zwitkiem banknotów w ręku. Ten rodzaj malarstwa zbliża się do kolorowanej fotografji. W *„Paris fin du siècle"*, sztuce, mającej ogromne powodzenie w Gymnase, odbywa się wieczór, na którym wszyscy mężczyzni są w czerwonych frakach, ostatnie słowo szyku, a wszystkie damy, jako arlekinki. Bérand narysował kostjum arlekinek dla artystek i wystawia ten figielek, który, zdobywszy sobie popularność, masę dam światowych natchnie jaką arlekinadą.

Jan Stanisławski w jednej ramie wystawił całą serję krajobrazów z okolic Kijowa i z Krymu, o bardzo harmonijnych efektach.

W dziale rzeźby biust Floqueta, dłuta Dalou, zyskuje ogólne pochwały—ale resztę o rzeźbie pozostawiam sobie do następnego listu.

Nikt chyba, powracając z pola Marsowego, nie będzie z żalem wspominał przeludnienia artystycznego, ani przebycia wystawy powszechnej.

Wł. Mickiewicz.

W płomieniach Balistytu.

(Katastrofa w prochowni włoskiej.)

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Turyn, 14-go maja.

Straszna katastrofa, jedyna w swoim rodzaju, przytrafiła się bowiem dopiero po raz pierwszy w tych warunkach, nawiedziła słynne zakłady wyrobów wybuchowych Nobel'a w Avigliana, o godzinę drogi od Turynu, opodal kolei, wiodącej do tunelu Frejus, przebitego w górze Cenisio.

W miejscowości tej, w pobliżu wspaniałego gmachu fabryki dynamitu, pośród leśnej gęstwiny, na malowniczem wzgórzu wznosi się odosobniony, długi i szeroki, podzielony na pięć przyległych sobie przedziałów pawilon, zbudowany systemem fortecznych kazamat a przeznaczony na ugniatanie, ziarnowanie, przesiew, przemieszkę i pakowanie do cynkowych pudełek nowowynalezionego prochu bezdymnego, zwanego Balistytem.

Pierwotny materjał, używany do wyrobu samego prochu, wyglądający z pozoru jak mąka, wałkowany bywa na cynowej płycie takimże wałem w formę arkuszy, jakby na stolnicy ciasto do kołdunów litewskich. Tak przyrządzone arkusze przenoszą do sąsiedniego przedziału, gdzie je ziarnują i przekształcają dalej aż do wywozu wyrobionego już prochu w cynowych blaszankach.

Robotnicy, używani do fabrykacji balistytu, dzielą się na dwa oddziały: dzienny i nocny i pracują bez przerwy po 12 godzin z rzędu, pod kierunkiem inżeniera Cinzano, pomocnika jego, inżeniera Antonioli i pod osobistym nadzorem p. Gallo, szefa dziennego oddziału robotników.

Fabryka była w pełnym ruchu, gdy onegdaj, o godzinie trzy kwadranse na dziewiątą zrana, mieszkańców Avigliany niezwykły uderzył widok. Oto z leśnych gęstwin, na pobliskiem wzgórzu wysunął się krwawy płomień, olbrzymim słupem wzniósł się ku niebu i rozwiał nagle. Całe to zjawisko nie trwało i 10-ciu sekund.

Wybuch to był, lecz nie we właściwem pojęciu eksplozji prochu, nie towarzyszyły mu bowiem ani huk, ani dym, ani wstrząśnienie ziemi, straszny, okropny w skutkach, wybuch balistytu.

Mieszkańcy Avigliany sądzili na razie, iż znajdują się wobec jakiegoś zjawiska atmosferycznego, rozczarowano ich jednak niebawem.

W kilkanaście minut po przelocie płomieni nadbiegł do miasteczka oszalały prawie robotnik fabryczny, cały nagi, wzywając pomocy. Błagał przytem o zerwanie z niego ostatków płótna, przywartego do spalonych kolan, poczem zemdlał i skonał.

Z pierwszą pomocą po katastrofie na placu jej stawili się żołnierze, wartujący przy sąsiednich magazynach prochowych.

Okropny przedstawił im się widok. Tuż przy drzwiach pawilonu znaleźli zbitą masę, już nie spalonych, albo zwęglonych ciał, lecz osmażonych tak gwałtownie, iż niepodobna było wśród ofiar rozpoznać nawet znajomych rysów.

Z tej masy, cuchnącej swędem smażonej ryby, żołnierze z trudem odłączyli sześciu oddychających jeszcze robotników, których natychmiast, acz bez nadziei uleczenia ich, przewieziono do szpitala św. Jana w Turynie. Trzech innych, bardzo ciężko dotkniętych, umieszczono w miejscowym szpitalu, czterech konających pozostawiono w pawilonie; między nimi znajdował się także szef oddziału Gallo.

Resztę osmażenej masy stanowiło 19 trupów, miękkich, i jak wszyscy żywi jeszcze, zupełnie nagich. Poznano tu zwłoki inżeniera Cinzano po cyfrach, haftowanych na pozostałym kawałku płótna, przylegającym do uda.

Gdy p. Cinzano, pochylony nad stolikiem, obliczał jakąś formułę, oczekujący na jej ostateczny wypadek, młody, 24-letni inżenier Antonioli, dostrzegł nagły ruch wśród robotników, rozpacznie tłoczących się do drzwi. Na widok ten młody człowiek, przeczuwając katastrofę, instynktownie rzucił się ku pobliskiemu oknu i głową rozbił szybę. Ocaliło go to chwilowo, życiu jego bowiem grozi prawie niechybna śmierć.

Jeden tylko szczęśliwiec, nazwiskiem Hektor Pacchiagnello uniknął katastrofy. Wchodząc do pawilonu, dostrzegł płomień i zdążył się jeszcze na czas cofnąć.

Co było przyczyną wybuchu i w którym z przedziałów nastąpił, trudno na pewno dociec. Przypuszczają jednak, iż płomień pojawił się w przedziale, przeznaczonym do wałkowania ciasta balistytowego na podegrzanych płytach i może właśnie zbyt wysoka temperatura płyt owych wywołała wybuch.

Płomień, o temperaturze przypuszczalnie nie niższej od 1,000 stopni, w jednej sekundzie ogarnął cały pawilon i w oka mgnieniu zwęglił powierzchownie wszystkie maszyny, narzędzia, meble i sprzęty, niszcząc doszczętnie odzież na ofiarach, które po za opaloną z wierzchu skórą, pozostały nietknięte.

Nagły wybuch nie zdążył również zniszczyć bawełnianych nici, któremi okręcone były druty bakteryjne lamp elektrycznych, choć z drugiej strony stopił doszczętnie grube płyty cynkowe, służące do wałkowania ciasta balistytowego.

Dach pawilonu cały, osmalony, a tylko szeroko wybita w niem dziura, przez którą, o ile mniemam, wyleciał w powietrze stos pudełek, zawierających sześć tysięcy kilogramów balistytu gotowego do wywozu na skład.

O kilka metrów obok pawilonu stoją nietknięte cztery ogromne magazyny prochowe i składy nabojów dla wojska.

W tymże dniu i o tejże samej godzinie nastąpił wybuch w rządowej fabryce prochu w niedalekiem Fossano, nie miałem jednak jeszcze czasu sprawdzić, czy eksplozja to była prochu, czy także balistytu.

T. Zahorowski.

Konsekracja.

(Korespondencja własna *Kurjera warszawskiego.*)

Petersburg d. 18-go maja.

W uzupełnieniu podanych w depeszy szczegółów o konsekracji ks. prałata Jaczewskiego na biskupa lubelskiego, śpieszę donieść, iż dzisiejsza ceremonja sprowadziła ponownie do kościoła św. Katarzyny liczny zastęp pobożnych.

Z dygnitarzy świeckich zauważyłem pierwszego podczaszego hr. Bolesława Potockiego, towarzysza ministra komunikacyj rad. taj. Jewreinowa, członka rady ministra spraw wewnętrznych rad. taj. Despot-Zenowicza, zarządzającego kancelarją synodu szambelana Sablera, członka konsultacji ministra sprawiedliwości rz. r. st. Józefa Karnickiego, szambelana rz. r. st. Ambrożego Zaborowskiego, rzecz. radców st. Augustynowicza i Nowickiego, oraz kamerjunkra rz. r. st. Reszetkina.

Wkrótce po 10-ej J. E. ksiądz biskup Bereśniewicz zajął miejsce u wielkiego ołtarza, do którego zbliżył się z bocznej kaplicy „Wybrany", poprzedzony przez J. E. biskupów Awdziewicza, Baranowskiego, Nowodworskiego i Zerra i zasiadł z nimi przed ołtarzem. Za krzesłem, zajmowanem przez biskupa nominata lubelskiego, stanął ks. Krukowski.

Szczegóły wzniosłej ceremonji konsekracji znane są już czytelnikom *Kurjera* z poprzednich korespondencyj, nie wyliczam więc ich, zaznaczając jednak, że chór alumnów akademji duchownej przyczynił się pięknym śpiewem do podniesienia uroczystego nastroju zebranych, oraz że trudne funkcje mistrza ceremonji pełnił i tym razem z rzadką biegłością kleryk akademji Pułaski.

Bulle papieskie odczytał inspektor akademji ks. Kłopotowski; przy boku dostojnego pasterza djecezji kujawsko-kaliskiej znajdowali się kanonicy katedry włocławskiej, ks. Pawłowski i ks. Lorentowicz.

Po *„ite missa est"* ks. biskup Bereśniewicz doręczył konsekrowanemu rękawiczki i pastorał, piękną emalją zwracający ogólną uwagę, włożył na skronie ks. biskupa Jaczewskiego mitrę i wprowadził Go na zajmowane dotąd przez siebie krzesło.

Wkrótce potem, wśród hymnu „Ciebie Boga chwalimy", nowy pasterz djecezji lubelskiej przeszedł w otoczeniu asystujących mu 4-ch biskupów cały kościół i błogosławił zebranych tłumnie pobożnych, a stanąwszy znów u wielkiego ołtatrza, zaśpiewał 3-krotnie przed J. E. ks. biskupem Bereśniewiczem *ad multos annos.*

Wszyscy zebrani, którzy mieli możność brania udziału w uroczystościach, celebrowanych przez dostojnego pasterza djecezji kujawsko-kaliskiej, nie szczędzącego sił dla dopełnienia ceromonji konsekracji, dołączyli pobożne życzenia długiego zdrowia dla J. E. na chwałę i pożytek kościoła.

Złożenie przysięgi na wierność Monarsze i Tronowi przez J. E. ks. biskupa Jaczewskiego zakończyło doniosłą tę uroczystość. Przysięgę odbierał wicedyrektor departamentu wyznań obcych Bestużew-Rumin, w asystencji nacz. wydziału tegoż departamentu Łagody i prokuratora przy kolegjum rzymsko-katolickiem Petrowa.

R.

Sen i marzenia senne.

Podajemy tu rezultat, otrzymany przez niejakiego Herwagena z Dorpatu, który w interesie nauki wysłał w świat kwestjonarjusz w 500 egzemplarzach, dotyczący snu i sennych marzeń.

Zwrócono panu H. 406 egzemplarzy z wypełnionemi rubrykami, z których to egzemplarzy 142 pochodziło od kobiet, 113 od mężczyzn, a 151 nadesłali studenci.

Tych ostatnich, ze względu na sposób ich życia i stosunki, w osobną połączono grupę.

A oto odpowiedzi na pojedyncze rubryki.

Na pytanie, jak często ulega kto sennym marzeniom, 99 osób stwierdziło, iż codziennie, 133 podlega im bardzo często, 153 rzadko, 15 wcale; 6 odpowiedzi niedostatecznie określono.

Żywe nadzwyczajnie sny miewało osób 216, w przeciwnem położeniu znalazło się 175; nieokreślonych odpowiedzi 15.

Osób po przebudzeniu przypominających sobie zawsze

przebyte sny było 194, 203 zaś zapominających je; odpowiedzi nieokreślonych 9.

Kwestjonarjusz zawierał dalej pytania, odnoszące się do godziny, w której się kto na spoczynek udaje, wstaje z łóżka, jak prędko zasypia, czy wreszcie śpi twardo lub czujnie.

Co do tego ostatniego pytania, 202 osób zapewniło, iż sypiają czujnie, 166 twardo, a 26 zaręczyło, iż jakkolwiek odznaczają się snem twardym, wszakże łatwo bardzo rozbudzają się.

Całą noc śpi bez przerwy osób 261, w przeciwnych warunkach znajduje się 143.

W dzień na zawołanie zasypia osób 103, nie sypia wcale 294; odpowiedzi nieokreślonych 9.

Kwestjonarjusz objaśnia nas następnie, iż żywość sennych marzeń tem silniejsza, im są częstsze, sen zaś sam tem lżejszy. Kobiety odznaczają się w ogóle snem lżejszym od mężczyzn, podlegają przytem daleko częściej sennym widziadłom, a mianowicie co dnia prawie lub często miewa je 73%, między studentami 50%, z pozostałej zaś liczby mężczyzn 48%.

Ze względu na wiek, a bez względu na płeć, osoby starsze śnią rzadziej od młodszych, sypiają przytem lżej. Senne widziadła, które w dzieciństwie przytrafiają się rzadziej, wzmagają się z wiekiem, występując najliczniej w latach od 20—25-go.

Żywość marzeń najsilniejsza jest u kobiet, pamiętają zaś o nich łatwiej osoby czujnie śpiące.

Co zaś do ilości snu potrzebnej, to u mężczyzn w żadnym z nią stosunku nie stoją ani twardość snu, ani częstość pojawiających się w nim widziadeł.

Inaczej rzeczy się mają u kobiet. Te, które śnią często, sypiają zwykle o godzinę dłużej od innych, osoby zaś o śnie czujnym o pół godziny dłużej.

Ponieważ częstość pojawiających się widziadeł wpływa u kobiet na potrzebę dłuższego snu, sypiają też one więcej od mężczyzn.

Ze względu na czas, potrzebny do zaśnięcia, zużywają go więcej sypiający lekko i doznający często sennych marzeń.

Przesypia całą noc ciągiem między studentami 80%, między pozostałymi mężczyznami 70%, między kobietami zaś 43%.

Nerwowość kobiet oczywiście wpływa na lekkość ich snu i wywołuje częste widziadła.

Ze względu na temperament osób, ciekawem jest spostrzeżenie, iż flegmatycy w ogóle odznaczają się snem twardym i rzadko podlegają widziadłom. (=)

WIADOMOŚCI BIEŻĄCE.

= *Now. wr.* przytacza dalsze punkta zatwierdzonego w tych dniach przez radę państwa projektu komisji senatora Plewe o elewatorach. Oprócz podatku na utworzenie funduszu na budowę elewatorów, projekt zawiera następujące punkta: 1) budowa elewatorów powinna być prowadzona okręgami, dla każdego portu lub punktu wywożącego ziarno za granicę; 2) plany elewatorów sporządza komisja, złożona z reprezentantów ministerjów dóbr państwa, spraw wewnętrznych, finansów i komunikacyj; 3) komisja kieruje budową przy pomocy miejscowych komitetów gospodarczych i pod kontrolą organów miejscowych; 4) eksploatacja elewatorów należy do miejscowego komitetu pod kontrolą komisji rządowej i z udziałem inspektora zbożowego oraz naczelnika dystansu kolejowego i 5) p. minister finansów opracuje oddzielny projekt inspekcji zbożowej dla poszczególnych okręgów i elewatorów.

= *Minuta* dowiaduje się, iż w głównym zarządzie spraw prasowych w tych dniach czytany był projekt p. ministra sprawiedliwości o zmianach w procedurze procesów prasowych. Pomiędzy innemi postanowiono ustanowić ścisłą klasyfikację tych wypadków, kiedy będzie mogła być wytoczona sprawa o oszczerstwo i dyfamację w prasie. Obowiązujące prawodawstwo określa wszystkie te wypadki dość niejasno, skutkiem czego zdarzają się nieraz nieporozumienia.

= Rada lekarska departamentu spraw wewnętrznych opracowała następujące przepisy o egzaminach na dentystów: 1) egzamina odbywać się winny przed komisją pod przewodnictwem inspektora lekarskiego, złożoną z dwóch lekarzy i dwóch znanych dentystów; 2) egzamin zasadzać się winien na wykonaniu dwóch operacyj dentystycznych; 3) kandydaci, w razie niezłożenia pierwszego egzaminu, mogą stawać do drugiego po upływie pół roku; powtórnie chybiony egzamin pozbawia prawa ubiegania się o tytuł dentysty; 4) kandydaci składają do urzędu lekarskiego po 5 rs. Przepisy powyższe zostały zatwierdzone przez ministerjum spraw wewnętrznych.

= Według informacyj *Now. wr.* p. minister finansów wniósł do rady państwa projekt przepisów o otwieraniu i utrzymywaniu przez koleje żelazne ajentur swoich na zagranicznych rynkach zbożowych. Projekt w zasadzie został aprobowany. Utworzenie tego rodzaju ajentur ma na celu ułatwienie wywozu zboża za granicę.

= Wczorajsze posiedzenie komitetu kanalizacyjnego zajęło się w dalszym ciągu, poruszoną na posiedzeniu z dnia 22-go marca r. b, sprawą IV-ej serji robót kanalizacyjnych i wodociągowych. W myśl zapadłej wówczas uchwały, główny inżenier kanalizacji przygotował plany i kosztorysy robót tak pierwszej, jak i drugiej kategorji, które wczoraj przez przewodniczącego w komitecie prezydenta miasta zakomunikowane zostały komitetowi. Dział kanalizacyjny obejmuje ulice: Franciszkańską, Żelazną, Nowolipie, Kruczą, Piękną, Nowowiejską, Mokotowską, Dzielną, Hożą, Wspólną, plac Saski, Wolską, Złotą, Widok, Grzybowską, Krochmalną, Solną, Orlą, Leszno, Chłodną, Nalewki, Pokorną, Muranowską, Chmielną od Marszałkowskiej na zachód, Aleksandrję, Ordynacką i Foksal, a koszta robót są obliczone na 2 miljony rubli kred. W dziale wodociągowym oprócz rozszerzenia stacji pomp na Czerniakowskiej, projektowane są: budowa nowej wieży ciśnień na placu b. koszar mirowskich i rozszerzenie dzisiejszej stacji filtrów, oraz rozszerzenie sieci rur wodociągowych, co wszystko ma kosztować 2,200,000 r. kred., czyli razem z robotami kanalizacyjnemi 4,200,000 rs. Komitet w zasadzie projekt przyjął, radząc wszelako wprowadzenie w nim pewnych zmian, do sformułowania których wyznaczył komisję, złożoną z 7-iu członków. Pod decyzję komitetu przyszła nadto wczoraj kwestja, jakie kanały z projektowanych w III-ej serji robót mają być wykonane, a jakie mogą być pominięte. Większość członków oświadczyła się za budową kanału na Lesznie, a to ze względu, że właściciele domów na tej ulicy chętniej będą swoje domy kanalizowali. Taka też zapadła uchwała komitetu. Dalej załatwiono kwestję rekonstrukcji części kanału A, na co inżenier W. H. Lindley złożył sumę 5,400 rs. Dla sprawdzenia stanu robót pomiarowych przez zarząd kanalizacji prowadzonych, p. prezydent miasta wyznaczył komisję pod prezydencją inż. Kwiecińskiego, naczelnika robót około regulacji Wisły.

= Dowiadujemy się, iż dotychczasowy typ ekwipaży dorożkarskich, nadzwyczaj niewygodnych dla pasażerów, ma być zmieniony i zostaną wprowadzone wygodne powozy, na wzór berlińskich, tak jedno, jak i parokonne. Z uwagi jednak na niemożliwość poniesienia znacznego jednorazowego wydatku przez przedsiębiorców, nowe ekwipaże będą wprowadzane powoli w sposób następujący. Każda dorożka, uznana przez komisję rewizyjną za zużytą, musi być zastąpiona przez nową, a rozpoczynający proceder dorożkarski będą obowiązani sprawiać ekwipaże według nowego typu. Przy takiej manipulacji w ciągu lat kilku możemy się doczekać, iż wszystkie dorożki będą wygodne i odpowiedzą swemu celowi.

= Warszawski sąd okręgowy wzywa pod skutkami prawa, wynikającemi z §§ 326 i 327-go, następujące osoby, przebywające za granicą do powrotu: Florjena Marcina Gackiewicza, urodzonego w 1867-m r.; Florjana-Stanisława-Walerjana Oborskiego, ur. w 1839-m r., Walerego Rudolfa, ur. w 1858-m r.; Natana Kronengolda, ur. w 1856-m i Juljana Neudinga, ur. w 1852-m r.

= Krowy należące do mieszkańców cyrkułów bielańskiego i sobornego, które wyganiane są na pastwiska na zewnętrznej esplanadzie cytadeli, zostały zaopatrzone w metalowe znaki, służące jako dowód opłaty za pastwisko w zarządzie inżenierji, bez czego nie dozwala się ich wypasu. Kozy, jako niszczące roślinność, nie są dopuszczane na pastwiska.

= Z dniem dzisiejszym otwarty został sezon kąpielowy w Busku, Ciechocinku i Solcu. W pierwszych dwóch miejscach z rozpoczęciem sezonu otwarte zostały szpitale dla ubogich. Zakład kumysowo-kąpielowy w Sławucie zacznie być czynny dnia 22-go b. m.

= Wszyscy dyrektorzy prowincjonalnych towarzystw artystów dramatycznych, przybywających na lato do Warszawy, zapowiedzieli pierwsze przedstawienia, z przeznaczeniem dochodu na cele filantropijne, na d. 31-y b. m.

= W tych dniach stacja hygieniczna w ratuszu rozesłała do wszystkich właścicieli mleczarń odezwę o dostarczanie jej każdodziennie pół litra mleka, a to w celu pozyskania danych, jakie może być i jakie jest w Warszawie mleko normalne, ciężar gatunkowy, ilość tłuszczu (jako główne warunki mleka), ilość sernika, wody i popiołu.

= Ulica Senatorska od Daniłowiczowskiej do Miodowej otrzyma niebawem nowy chodnik betonowy. Na ten cel magistrat wyznaczył 1,250 rs. Również otrzymają chodniki betonowe rynek Starego-Miasta i ulica Tłomacka od Bielańskiej.

= Lekarzem miejscowym szpitala starozakonnych na miejsce dr. Cwejgbauma, wyszłego z powodu ukończenia się kadencji, mianowany został p. Jakób Borel, lekarz-asystent tego szpitala.

= W dniu dzisiejszym wyjechała do Petersburga delegacja, złożona: z inżeniera Wojno, kontrolera Niedźwieckiego i sekretarza kasy zjednoczenia Kwietniewskiego, a wyznaczona ze strony zarządu kolei wiedeńskiej dla pozyskania od ministerjum bliższych objaśnień co do gwarantowania przez Towarzystwo pensyj emerytalnych tym, którzy mają nabyte już prawa w dzisiejszej kasie zjednoczenia.

= Nauczycielem szkoły rzemiosł imienia Konarskiego mianowany został p. Szelapin, wychowaniec seminarjum nauczycielskiego petersburskiego.

= Dyrektor finansów kolei wiedeńskiej, p. Karol Strasburgier, po powrocie z Petersburga, w interesach służbowych wyjechał za granicę.

= Wczoraj przyjechał do Warszawy p. Feliks Halpert.

= W dniu wczorajszym przyjechał z Wiednia do Warszawy ajent głównego zarządu stadnin rządowych, rz. r. st. ks. Golicyn.

= Członek komory celnej, hr. Tyszkiewicz, wyjechał wczoraj do Wilna.

= W dniu dzisiejszym pociągiem kurjerskim kolei bydgoskiej wyjechał za granicę wiceprezes tej kolei, p. Leopold Kronenberg.

= Margrabia Zygmunt Wielopolski przybył do Krakowa dla odwiedzenia krewnych.

= Kolberg.

Znakomity etnograf, Oskar Kolberg, o którego niebezpiecznej chorobie doniosły dzienniki, pracuje, jak przez całe życie, a pracą tą może służyć za wzór młodszym.

Jednocześnie poprawia korekty trzech naraz drukujących się dzieł własnych.

Stan zdrowia czcigodnego badacza, dotąd, pomimo sędziwego wieku, nie wzbudza żadnych obaw.

Wieść o ciężkiej jakoby jego chorobie zaniepokoiła bez potrzeby zamieszkałą w Warszawie rodzinę jego i musiała źle oddziałać na interesa Kolberga z wydawcami.

= Wyjazd „Lutni".

Stowarzyszeni lutniści zamykają sezon koncertowy zbiorową wycieczką do Kielc.

„Lutnia" wyjedzie z Warszawy w przyszłą sobotę, a nazajutrz wystąpi z koncertem.

Powrót nastąpi we wtorek zrana.

Oprócz śpiewaków, w podróży weźmie udział liczne grono członków zwyczajnych.

= Wnętrze teatru.

Jeden z fotografów przystępuje do wykonania szeregu zdjęć z wnętrza gmachu teatru Wielkiego.

Z oddzielnych kartonów będzie utworzone album pamiątkowe.

= Do Częstochowy.

Zwyczajem dorocznym kolej wiedeńska wysyła do Częstochowy na odpust Zielonych Świątek pociąg spacerowy.

Pociąg ten albo kilka, w miarę potrzeby, wyprawionym zostanie w przeddzień, t. j. w sobotę, o godzinie 4-ej rano, przybędzie zaś z powrotem do Warszawy dopiero w poniedziałek.

Bilety nabywać należy w piątek w kasach specjalnych.

W dniu odejścia bilety sprzedawane nie będą.

= Przed wyścigami.

Tor wyścigów konnych, po wyjeździe towarzystwa jeźdźców amerykańskich, zaczęto doprowadzać do dawnego stanu.

Tłum na pierwszem przedstawieniu hecy amerykańskiej połamał barjery na zewnątrz hipodromu, cały zaś teren zanieczyszczony jest odłamkami szkła po wystrzałach Carvera.

Pierwsze wyścigi już się zbliżają, na torze więc od świtu do 10-ej rano odbywa się trenowanie wyścigowców, których w r. b. niezwykle spora liczba staje do startu.

= Konkurs pływacki.

Zwyczajem lat ubiegłych, grono amatorów pływania występuje z popisem konkursowym w łasze wiślanej.

Konkurs odbędzie się w przyszłą niedzielę pod kierunkiem wytrawnego pływaka, p. Jurkowskiego.

= Bruk drewniany.

Oprócz zaprowadzonego na części ulicy Nowego-Świata bruku drewnianego, magistrat podobny bruk ma zaprowadzić i na części placu Teatralnego, przed gmachem magistratu, koszt czego wyniesie 8,250 rs.

Zaprowadzenie go przed magistratem ma na celu ułatwienie zbadania jego praktyczności.

= Feliksowie.

Onegdaj w jednej z restauracyj zamiejskich zebrało się spore kółko towarzyskie dla uczczenia solenizantów Feliksów.

Okazało się, że w gronie tem, licząc i dzieci było ośmiu Feliksów i cztery Feliksy.

Każdego solenizanta i solenizantki zdrowie spełniano oddzielnym toastem.

Libacje więc były obfite.

= Głodomor.

I nasze miasto czeka widowisko w postaci eksperymentu głodomora.

Jakiś włoch, Caltani, naśladowca Succiego i innych głodomorów, ma zjechać w początkach czerwca do Warszawy.

Ów Caltani stanie w hotelu Europejskim i podda się ścisłej kontroli na przeciąg 26-ciu dni zupełnego wstrzymania się od pokarmu i napoju, z wyjątkiem jakiegoś eliksiru, którego po ćwierć kieliszka co trzy dni będzie przyjmował.

Odwiedzanie głodomora ma być za opłatą; przybyły już przedsiębiorca czy sekretarz czyni starania, aby uzyskać pozwolenie władzy.

= Fałszerstwo koniaku.

W tych dniach wykryto całą szajkę fałszerzy, sprzedających koniak z podrobionemi etykietami.

Śledztwo zostało rozwinięte.

= Kontrabanda.

W tych dniach schwytano kontrabandę w postaci 4-ch pudów towaru jedwabnego.

Kontrabanda znajduje się na komorze.

Według obliczenia, osobie, która schwytała przemycony towar, przypadnie nagrody z górą 1,000 rs.

= Z ulicy.

W pobliżu domu pod nr. 41-ym przy ul. Chmielnej jakiś przechodzień, szybko biegnący, potrącił 4-letniego syna stróża, Józefa Pietrzaka.

Malec upadł i złamał prawą nogę.

W alejach Jerozolimskich p. Osińska, 76-letnia staruszka, uciekając przed nadjeżdżającemi końmi, upadła tak nieszczęśliwie, iż uległa złamaniu ręki.

= Z ulewy.

Wczorajsza krótkotrwała, lecz silna ulewa spowodowała gwałtowny zalew części ulicy Żelaznej, gdzie nawet bruk został uszkodzony.

Z tego powodu na przestrzeni między ul. Sienną i Prostą przejazd zamknięto.

W kilku domach na Powiślu nastąpił zalew piwnic.

Między innymi Berek Kartman poniósł w uszkodzonych lub zniszczonych produktach spożywczych stratę na sumę około 300 rs.

= Awanturnik.

Wczorajszego wieczoru do szynku Ewy Piłachowej na Szmulowiźnie wpadł jakiś drab, żądając wódki na kredyt.

Kiedy mu odmówiono, awanturnik uderzył Piłachową w twarz, następnie zaś zaczął tłuc butelki, kufle, kieliszki i uciekł przez okno, wybiwszy w niem wszystkie szyby.

Awanturnika przytrzymano.

Jest to Grzegorz Rybarski.

Szynkarka likwiduje sobie straty na sumę 85 rs.

= Przy pracy.

W fabryce maszyn i odlewów pod nr. 117-ym w alei Jerozolimskiej Jan Czujski, robotnik, liczący 16 lat wieku, przez własną nieostrożność uległ złamaniu prawej ręki.

Po udzieleniu Czujskiemu pomocy lekarskiej, odwieziono go do szpitala Dzieciątka Jezus.

= Zapowietrzona ulica.

Dziś w nocy na ul. Nowogrodzkiej, między Leopoldyną i Żelazną, wylano z kilku beczek nieczystości.

Cała dzielnica została w okropny sposób zapowietrzoną.

Śledztwo, celem wykrycia sprawców rozlania, zarządzono.

= Otrucie.

Pod nr. 73-ym przy ul. Hożej przy piekarni Świerczewskiego pełniła obowiązki sklepowej Marjanna Markiewiczowa, młoda kobieta, licząca 27 lat wieku.

Sklepowa prowadziła od dłuższego czasu korespondencję miłosną z czeladnikiem piekarskim.

Terminator z tejże piekarni, używany jako Sylf, zdradził tajemnicę przed mężem M.

Młoda kobieta, dowiedziawszy się o tem, w dniu wczorajszym otruła się kwasem solnym.

Markiewiczową odwieziono do szpitala Dzieciątka Jezus.

Pomimo energicznej pomocy lekarskiej, słaba jest nadzieja utrzymania otrutej przy życiu.

= Pożary.

Wczoraj, w nowootworzonej restauracji Klimczuka pod nr. 5-ym przy ul. Wierzbowej, od silnego ognia pod płytą kuchenną zapaliła się podłoga.

Wezwani topornizy z oddziału ratuszowego wyrąbali podłogę i rozebrali piec.

Wówczas dopiero ogień ugaszono.

Zdunsa, który niedbale stawiał kuchnię, pociągnięto do odpowiedzialności sądowej.

W fabryce piór pod nr. 26-ym przy ul. Świętojerskiej od rozpalonego pieca zapaliły się pióra.

Ogień stłumili mieszkańcy.

Straty w spalonym towarze wynoszą 200 rs.

Jubileusz suflera.

Bywają różne jubileusze: literackie, artystyczne, ludzi, zasług publicznych itp., lecz jubileusz... suflera, który na cichem stanowisku ćwierć wieku pracował, jest—rzec można—osobliwością.

W teatrach naszych, w latach ostatnich, byli suflerami: Pawłowski, Czajkowski, Krawczyński, Słowikowski, Seredyński; kilku z nich poświęcało się początkowo sztuce dramatycznej, potem na suflerce dosłużyli się emerytury, lub jej nie otrzymawszy, umarli.

Od ćwierć wieku tedy mamy jednego z suflerów sceny warszawskiej, p. Piotra Wiśnickiego, który w r. 1865-ym objął obowiązek suflera dramatu, kończy więc w r. b. 25lat służby w budce, a że obowiązki te, mozolne zresztą, spełnia z zadowoleniem artystów, dowodem najlepszym jest złota dewizka, jaką mu w dowód uznania na pamiątkę ofiarował wielki nasz artysta, już nieżyjący, Aloizy Żółkowski.

Skromne obowiązki suflera dobrze określił Chęciński przy jakiejś przygodnej okazji w wierszu, którego kilka strofek z pamięci przytaczamy:

Lat dwadzieścia pięcioro
W trop przeszłości zapada,
Jakeś nam był podporą,
I podporą nielada.

Jako ślimak w swej chatce,
Z pod niziutkich jej pował,
Ty czy chłopa, czy władcę,
Zawsześ chętnie ratował.

Gdyby aktor (bez drwinek)
Twą nie pchnięty zasługą,
Kwadrans trwałby przecinek...
A punkt—nie wiem jak długo.

I znów, gdyby publika
Dobrze o tem wiedziała,
Że z twej budki wynika
Część zasługi niemała,

Pewno w jednąby chwilę
Uczciła cię serdecznie,
Chociaż do niej lat tyle
Tak siedziałeś niegrzecznie i t. d.

Otóż p. Wiśnicki, teraźniejszy sufler dramatu, dobiega ćwierć wieku swej służby.

Urodzony w r. 1842-im w Częstochowie, gdzie jego ojciec był członkiem kapeli kościelnej na Jasnej Górze, ukończywszy 4-klasową szkołę w pomienionem mieście, niegdy istniejącą pod przewodnictwem znanego w swoim czasie pedagoga, Lippego, kształcił się także w grze na skrzypcach, a że w niej należycie się usposobił, przekonały o tem jego występy w popisach publicznych, mianowicie w koncertach amatorskich pod dyrekcją p. Zygmunta Noskowskiego w Towarzystwie muzycznem, w przedstawieniach lubowników sceny i muzyki w filantropijnych celach przez Henryka hr. Skarbka w r. 1881-ym czy 1882-im w Jordanowicach pod Grodziskiem (przy kolei warszawsko-wiedeńskiej), urządzanych, wreszcie w wystąpieniach, jako solisty na skrzypcach w Świątyniach Pańskich naszego miasta.

Pracował też nasz sufler na polu sztuki dramatycznej, do której miał wielkie zamiłowanie. Przed trzydziestoma laty wyjechał do Krakowa i wszedł do składu tamtejszego teatru, naówczas zostającego pod dyrekcją ś. p. Juljusza Pfeifra. Zawód ten rozpoczął od małych ról, następnie oswojony ze sceną udał się do Lwowa, w którem to mieście przewodnikiem teatralnym był p. Miłaszewski.

Z trupą lwowską zwiedził: Tarnów, Sącz, Jarosław i Przemyśl.

W epoce tej aż do r. 1864-go odtwarzał role: Baltazarka w „Staroświecczyznie”, pazia w „Mazepie”, Edwina w „Odlutkach i poecie” i wiele innych. Występował też jako śpiewak operetkowy.

Sprzykrzyły się jednak młodzieńcowi takie wędrowne w sztuce zajęcia, wyruszył więc do Warszawy i tu przed ćwierć wiekiem za czasów prezesa dyrekcji teatrów warszawskich, ś. p. jenerała Haukego, zaangażowany został na suflera, spełniając te obowiązki troskliwie i z uznaniem artystów, których powszechną sympatją stale się cieszy.

Wzmiankę tę kończąc o p. Wiśnickim, i to zaznaczyć należy, iż niejednokrotnie a bezinteresownie pomagał w swoim suflerskim fachu do przedstawień amatorskich dramatycznych, na rzecz ubóstwa dawanych: w resursach lub w dawnym teatrze Towarzystwa dobroczynności.

Juljan Heppen.

NOTATNIK TERMINOWY.

— D. 22-go b. m, o godz. 6-ej po południu, odbędzie się posiedzenie członków wydziału kasy pożyczkowej Towarzystwa dobroczynności.

— D. 23-go b. m., w zarządzie okręgu komunikacyjnego warszawskiego, odbędzie się licytacja, a d. 28-go b. m. przetarg na dokonanie tego i przyszłego roku robót około budowy i naprawy systemu szluzowego augustowskiego od rs. 19,545 kop. 28; wadjum złożyć należy w sumie 3,300 rs.

ZE ŚWIATA.

× **Z Krakowa** donosi nasz korespondent pod dniem 18-ym b. m.: W Rzeszowie zmarł w 32-im roku życia dr. Michał Janocha, powszechnie szanowany i zdolny lekarz miejscowy. Zmarły przedwcześnie miał, z zezwolenia Akademji umiejętności, jako właścicielki Szczawnicy, urządzić w tym zakładzie leczniczym jeszcze w bieżącym sezonie zakład inhalacyjny (wziewnię). Wszystko było przygotowane do urzeczywistnienia przedsięwzięcia na korzyść cierpiących, gdy nieubłagana śmierć zabrała młodego lekarza, cierpiącego oddawna na chorobę piersiową.— Komisja budowy teatru w Krakowie, wspólnie z projektodawcą i kierującym budową architektem, p. Janem Zawiejskim, oznaczyła ostateczny termin otwarcia nowego gmachu na maj r. 1893-go. Niebawem rozpocznie się burzenie starego budynku, niegdyś szpitala św. Ducha, dla oczyszczenia placu, przeznaczonego pod teatr. — Aleksander Michałowski na koncercie, a panna Helena Marcellówna na występach w teatrze doznają tu prawdziwego powodzenia. Michałowski daje drugi koncert na fundusz budowy własnego gmachu dla konserwatorjum muzycznego. — Rada miejska postanowiła założyć przy istniejących już „wyższych kursach” nauki kobiecej, szkołę robót praktycznych z zakresu domowego przemysłu. Ustanowiono też posadę stałej płatnej nauczycielki.— Projekt założenia szkoły dla szewców nie ma widoków powodzenia, jako manewr przedwyborczy.

× **Wypadek zatonięcia** czółna na Odrze pociągnął więcej ofiar, niż pierwotnie sądzono. Jak dotąd sprawdzono, w katastrofie tej postradało życie 42 dzieci, powracających z pierwszej komunji ze Sławikowa.

× **Postęp.** Z okazji obradującego obecnie w Paryżu kongresu telegraficznego pisma francuskie podają wykazy wzrostu ruchu telegraficznego we Francji od czasu ostatniego kongresu, jaki się w r. 1885-ym odbył w Berlinie. Według wykazów tych, ilość depesz w r. 1885-ym dla wnętrza Francji wynosiła około 44 milj., w r. z. zaś 55 milj. Przyrost zatem w przeciągu lat czterech zawarł się w pokaźnej cyfrze 11 milj. depesz. Za granicę wyprawiono z Francji w r. 1885-ym 2 milj. depesz, odebrano 1,700,000, przeszło zaś tylko przez terytorjum francuskie 800,000. Te same pozycje za r. z. dają: depesz wysłanych: 2,800,000, odebranych 2,300,000, depesz zaś w przejściu 1,200,000. I tu zatem ruch się wzmógł w czterech latach o 1,900,000 depesz. Zastąpiono nadto w wymienionym okresie czasu druty żelazne miedzianemi i aparaty Hugues'a aparatami Baudot'a. Zniżono dla dziennikarstwa opłatę o 50%; zajęto się pilnie podniesieniem i ulepszeniem telegraficznej komunikacji podmorskiej, tworząc nowe linje lub nabywając już istniejące. Wreszcie zbudowano dwie linje telefonu: jedną z Paryża do Brukselli, drugą, najdłuższą z istniejących dziś na świecie, z Paryża do Marsylji, 900 kilometrów. Jak na cztery lata, postęp znaczny.

× **Rządy niewieście** w Edgerton w Kanzas niedługo przetrwały. Gospodarka damska na wielu punktach szwankowała mocno, a najmocniej w wymiarze sprawiedliwości, co wywoływało surowe krytyki ze strony brzydszej połowy mieszkańców. Nie żadna jednak rewolucja obaliła rządy niewieście, ustały one same. Zirytowane ciągłą krytyką damy, zwołały zgromadzenie, na którem aż do łez rozgniewane, oświadczyły, że nie chcą dalej rządzić ludźmi źle wychowanymi, nie umiejącymi zachować się względem dam z należytą delikatnością i ośmielających się krytykować ich działalność.

× **Dinah-Salifu**, jeden z królików afrykańskich, który w r. z. odwiedził wystawę paryską, z powodu, że obywatelom swojego kraju narzucał ubranie europejskie, został przez nich zamordowany. W czasie pobytu w Paryżu Rzeczpospolita płaciła Dinah-Salifuowi djet dziennych 1 fr. 50 cent., a świta otrzymywała po franku na głowę.

NEKROLOGJA.

† **Ś. p. ZOFJA MIROSŁAWSKA**, panna, córka ś. p. Ignacego z Mirosławic, po krótkich cierpieniach, w dniu 19 maja 1890 roku zasnęła w Bogu, w 21-ej wiośnie życia. Dotknięci tym ciężkim ciosem: matka, siostra i brat, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na wyprowadzenie zwłok dnia 21 maja, tj. we środę, o godzinie 10-ej rano, z kościoła św. Aleksandra, do grobu familijnego na cmentarzu powązkowśkim. —703—

† **Ś. p. Aleksander Chaniewski,**

adwokat, po długich cierpieniach, dnia 18-go maja, zasnął w Panu, przeżywszy lat 45. Pozostała w smutku rodzina zaprasza krewnych, kolegów, życzliwych i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kaplicy przy szpitalu św. Ducha dnia 21 maja, o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz brudzieński. —702—

† **Ś. p. Włodzimiera z Bandtków ŁEMPICKA,**

opatrzona św. sakramentami, w wieku lat 75, zmarła po krótkiej chorobie w dobrach Malużyn dnia 19-go maja r. b. Pozostałe w głębokim smutku dzieci, zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok dnia 21-go maja, o godzinie **5-ej** po południu, a na dzień następny na pochowanie **zwłok na miejscowym cmentarzu na godzinę 10** rano. —1889

† **Za duszę ś. p. księdza Antoniego Szydóczynskiego,**

kanonika kapituły lubelskiej, dziekana powiatu krasnostawskiego, zmarłego w Krasnymstawie dnia 8 maja r. b., odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, przed wielkim ołtarzem, w dniu 23-im maja, tj. w piątek, o godzinie **10-ej i pół zrana, na które zaprasza się krewnych, kolegów**

zmarłego, pobożnych chrześcjan tudzież wielbicieli cnót czcigodnego tego kapłana. —1885—

† Jutro, to jest we środę, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. **Anny z Krokoszyńskich Jeżyńskiej**, w kościele św. Ducha (po-paulińskim), o godzinie **8-ej** zrana, odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które mąż i dzieci zapraszają życzliwych. —1886—

† Jutro we środę, dnia 21 maja, jako w wigilję imienin

ś. p. Julji Brzezickiej,

wdowy po ś. p. Tomaszu Brzezickim, b. nauczycielu Instytutu głuchoniemych i ociemniałych w Warszawie, odbędzie się nabożeństwo żałobne w kościele św. Krzyża, o godz. **10** rano, na które pozostali synowie zapraszają krewnych i przyjaciół. 1871

† W dniu 21-ym maja, to jest we środę, odprawioną będzie msza święta w kościele św. Piotra i Pawła na Koszykach, o godzinie **10 ej** zrana za duszę ś. p. **Aleksandra FUCHS**, b. obywatela m. Częstochowy, na którą pozostała wdowa wraz z synem zaprasza. —1875—

† We czwartek, to jest dnia 22-go maja, za duszę ś. p.

Julji z Łowińskich Brzozowskiej,

odbędzie się żałobne nabożeństwo w kościele na Powązkach, o godzinie **11½** rano, po skończeniu którego nastąpi przeniesienie zwłok z katakumb do grobu, na spoczynek wieczny, na te smutne obrzędy pozostała rodzina zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —700—

† W dniu 22 maja, t. j. we czwartek, o godzinie **8-ej** rano, w kościele powązkowskim odprawioną zostanie msza święta za dusze ś. p. rodziny **Gawareckich**, a to z legatu przez niegdy Magdalenę Gawarecką uczynionego, o czem rektor kościoła powązkowskiego interesowanych zawiadamia. —626—

† We czwartek, to jest dnia 22-go maja, odbędzie się żałobne nabożeństwo, za spokój duszy

ś. p. Heleny Rudzkiej,

(zmarłej w mieście Siemiatyczach), o godzinie **11-ej** zrana w kościele św. Józefa Oblubieńca (po-karmelickim) na Krak.-Przedm., na które nieutuleni w żalu rodzice i rodzeństwo zapraszają krewnych i życzliwych. —1887—

† We czwartek, tj. dnia 22 maja, o godzinie **10-ej** rano w kościele Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, jako w zbliżającą się rocznicę śmierci

ś. p. Gustawa Żurkowskiego,

odbędzie się nabożeństwo żałobne, na które pozostała żona wraz z córką i synem zapraszają krewnych, przyjaciół i kolegów zmarłego. 2—1865—

† **Za duszę ś. p.** 1867

Bronisławy z Mędrzeckich ORDĘGA,

której pogrzeb nastąpi we środę, dnia 21-go maja w kościele Korytnica, odbędzie się tegoż samego dnia, to jest 21-go maja msza żałobna w kościele św. Krzyża na Krakowskiem-Przedmieściu, o godzinie **10-ej i pół** zrana, na którą zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych.

† Wszystkim tym, którzy oddali ostatnią przysługę żonie mojej ś. p. **Bronisławie z Szekelów SALL**, z głębi zbolałego serca składamy „Bóg zapłać". — **Mąż z sierotami.** 1893

Z Petersburga.

Now. wr. zamieściło w ostatnich numerach cztery obszerne korespondencje *Russkiego strannika* (p. Koczetowa, pisującego również pod pseudonimem Eugenjusza Lwowa) o pobycie w Friedrichsruhe i audjencji u ks. Bismarka. Pierwszy list poświęcony był wyłącznie opisowi rezydencji żelaznego księcia, w drugim korespondent rysuje głównie postać kanclerza na tle nowego otoczenia.

„Kanclerza żelaznego—pisze *Russkij strannik*—widziałem dotychczas trzy razy, lecz nigdy jeszcze nie spotykałem go w tak naturalnej, nieprzymuszonej postaci, jak dzisiaj. Ubrany w czarny surdut i szeroki, opierający się na szerokim podbródku żabot, książę nie wydaje się tak masywnym i pełnym, jak w mundurze; przeciwnie jest on kościsty, suchy, pochylony i zwyczajnie zgina się, gdy mówi z osobami niższego wzrostu. Co się tyczy głowy księcia, to uderza ona przedewszystkiem formą słowiańską czaszki i teraz też dopiero zrozumiałem, dlaczego wielu znajduje podobieństwo pomiędzy Caprivim i Bismarkiem."

Tutaj objaśnia korespondent, iż „przodek ks. Bismarka był na służbie w Rosji, a jedna z jego babek była pochodzenia słowiańskiego". Dalej korespondent pisze:

„**Osobistość księcia Bismarka naprawdę czaruje:** kiedy po długiej naszej rozmowie poobiedniej ranny baron Ohlen przybliżył się do nas i z głęboką czcią ucałował wyciągniętą ku niemu dłoń Bismarka, a książę przyjął to jako rzecz zwykłą, fakt ten nietylko mnie nie zdziwił, lecz poprostu rozrzewnił..."

„Książę trzy razy przemawiał do mnie (oddzielnemi frazesami) po russku, wyrażając przy tem żal, iż prawie zupełnie zapomina mówić tym językiem, tak samo, jak po angielsku, lecz, że może zawsze czytać, chociaż z pewną trudnością. Książę dodał, że nigdy nie władał dobrze językiem salonowym russkim i że zna tylko po części język literacko-dziennikarski, a przedewszystkiem język służby, woźnic, wieśniaków i myśliwych—język ludu, w którym tak ważną rolę odgrywa „magiczne *niczeho*."

W dalszym ciągu korespondent przytacza całe ustępy z rozmowy z ks. Bismarkiem. „Austrja—mówił b. kanclerz do korespondenta—nie jest tak bliską rozkładu, jakby się to zdawało. Słabość jej polega na chwiejności zasady monarchicznej i czterechset-letnim złym zarządzie; co się tyczy walki jej narodowości o hegomonję albo powstania jednej z nich przeciw monarchji, co się tam dość często zdarza, to nie jest jeszcze tak złem; takie rzeczy kończą się niczem *et on se rappelle après avec plaisir des coups de poing, que l'on s'est donné.* Zapytujecie, na co nam jest potrzebne istnienie Austrji; odpowiadam na to, na co wam potrzebne jest istnienie Francji. Wy uważacie, że tylko Rosja i Niemcy mają przyszłość. Tak, w tem jest wiele prawdy; przynajmniej taka była moja myśl aż do ukończenia kongresu berlińskiego, następnie jednak zrozumiałem, że pod tym względem trudno nam się porozumieć z wami i pomimowoli musiałem patrzeć na tę sprawę inaczej. Zaczęliście nas traktować, *wie ein Ungeziefer* i to posłużyło *zu der Schaedigung unserer Beziehungen.* Wasz książę Gorczakow *dans sa grande vanité* uważał mnie zawsze za swojego ucznia i dopóki byłem niżej od niego, otaczał mnie swą przychylnością; późniéj jednak, kiedy stałem się nieco większym, znienawidził mnie i starał się zawsze przeszkadzać mi wszędzie, nawet tam, gdzie działalność moja zmierzała ku pożytkowi Rosji. W jednej z niedawnych mów swoich powiedziałem, że oczekiwałem słusznie za kongres berliński orderu św. Andrzeja z brylantami, ponieważ wszystkie inne odznaczenia posiadałem dawniej. To oświadczenie, uważane w Rosji za żart, miało swoją podstawę. Szczerze panu mówię, miałem wówczas gorące pragnienie zbliżyć się do Rosji i na kongresie berlińskim stałem się russkim o tyle, o ile tylko russkim może być niemiec. Nie było takiego żądania Rosji, którego bym nie poparł. Naprzykład donoszą mi, że dla Rosji potrzebny jest Batum. Dowiedziawszy się o tem od ks. Szuwałowa, udaję się w nocy do hr. Beaconsfielda; on był chory i spał. Rozbudziłem go, a kiedy się upierał, oświadczyłem, że inaczej zerwę kongres. Nie, na kongresie berlińskim byłem nietylko russkim lecz sekretarzem ks. Szuwałowa i, powtarzam, wypełniałem wszystko, czego tylko życzył sobie Petersburg; jeżeli zaś sam Petersburg nie wymagał więcej, to zgodzi się pan zapewne, że nie do mnie należała rola podpowiadania."

„— Oczywiście nie—odpowiedziałem.

„— A jeżeli nie, to dlaczego zaraz potem—zawołał nerwowo książę i fajka w rękach jego zaskrzypiała—*pourquoi la Russie m'a-t-elle retiré sa confiance et m'a donné un coup dans le derrière?*! Dlaczego w r. 1879-ym Rosja groziła nam wojną i zaczęła przybliżać wojska swoje ku naszej granicy, dlaczego zaczęto mnie oskarżać i podejrzewać. Wówczas dopiero pojechałem do Wiednia i powiedziałem: dostaje się jednakowo i nam i wam, więc zawrzyjmy przymierze. Cóżem ja winiem wobec Rosji i co miałem właściwie w takim wypadku robić?"

Telegramy „Kurjera Warszawskiego".

Petersburg 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — W niedzielę w wielkim soborze Pałacu Zimowego dopełniony został obrzęd chrztu nowonarodzonej Wielkiej Księżniczki Marji Pawłówny. Po nabożeństwie Najjaśniejszy Pan z Cesarzewiczem Następcą Tronu i Najjaśniejsza Pani z Królową Grecką pojechali do pałacu Wielkiego Księcia Pawła Aleksandrowicza. W salach pałacowych podane było śniadanie. W niedzielę również z powodu dnia urodzin, Cesarzewiczowi Następcy Tronu składane były powinszowania, a między innemi także przez osoby, które Jego Cesarskiej Wysokości wykładały przedmioty naukowe i przez oficerów pułku Atamańskiego.

Petersburg 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — **Wczoraj w sali narad instytutu górniczego odbyła** się uroczystość 25-letniego jubileuszu prezydenta Cesarskiego mineralogicznego towarzystwa Księcia Mikołaja Maksymiljanowicza Leuchtenberskiego, w obecności Wielkiego Księcia Konstantego Konstantynowicza, Księżnej Eugenji Maksymiljanówny Oldenburskiej, Księcia Piotra Aleksandrowicza Oldenburskiego, ministra finansów, członka rady państwa Posjeta, przedstawicieli uniwersytetu, akademji nauk i towarzystw naukowych. Przeczytano przeszło 40 adresów od uniwersytetów, towarzystw naukowych tak russkich, jak i zagranicznych, francuskiej akademji nauk i zagranicznych towarzystw mineralogicznych. Jubilat mianowany został jenerał-adjutantem z posunięciem na jenerała kawalerji.

Petersburg 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Prezes sądu okręgowego smoleńskiego Wiesiołkin mianowany został gubernatorem ołonieckim na miejsce Grigarjewa, mianowanego członkiem rady ministerjum spraw wewnętrznych.

Petersburg 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Wicegubernator moskiewski Achlestyszew został mianowany gubernatorem twerskim, wicegubernator kowieński Klingenburg został mianowany pełniącym obowiązki gubernatora kowieńskiego.

Petersburg 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— *Nowoje wremia* donosi, że podanie właścicieli statków parowych i konstruktorów statków o udzielanie pożyczek z Banku państwa na budowę statków włączone zostało do roztrząsanej obecnie ogólnej kwestji żeglugi pobrzeżnej.

Carycyn 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Oziminy we wszystkich okolicach zupełnie zadawalające. Jarzyny, dzięki deszczom, bardzo dobre. Zboże i trawy poprawiły się tam nawet, gdzie w początkach wiosny zdawało się, że przepadły. Stepy poprawiają się.

Wilno 20-go maja. (*Tel. pryw. K. W.*) — Według obiegających tu pogłosek, sprzedaż majątków ks. Hohenlohe odroczona została na 6 lat.

Peterwardejn 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*)— Na jubileusz pułku piechoty nr. 61 imienia Cesarza Aleksandra przybył russki pełnomocnik wojenny, Zujew. Pułk przedefilował przed russkim pełnomocnikiem. W kasynie oficerskiem odbył się obiad. Otrzymano telegram od Najjaśniejszego Pana z powinszowaniami pułkowi. Przy toaście pułkownik Hoffmann wypowiedział, że pułk chlubi się słowami Najjaśniejszego Pana i wyraża Monarsze najgłębszą wdzięczność. Po trzykrotnem „hurra!" nastąpiło 24 wystrzałów armatnich, a orkiestra odegrała russki hymn narodowy. Pełnomocnik Zujew wzniósł trzykrotne „hoch!" na cześć cesarza austrjackiego. Muzyka odegrała hymn austrjacki i rozległo się 24 wystrzałów armatnich.

Praga czeska 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. W.*) — Przyjęcie ustaw ugodowych przez sejm jest zapewnione.

Praga czeska 20-go maja. (*T. Biura kor.*)— O ile wnosić można z półsłówek posłów młodoczeskich, opozycja ich w sejmie przeciw ugodzie nie będzie zbyt ostrą, raczej spodziewać się można nowych trudności ze strony niemieckiej. Niemcy widząc, że ugoda nietylko nie osłabiła prawicy, ale ją raczej wzmocniła, zaczynają stawiać przeszkody.

Praga czeska 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*) — Zebranie cukrowników uchwaliło domagać się zakazania przywozu sacharyny, w przeciwnym razie bowiem cały przemysł cukrowniczy runie.

Berlin 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*)— Wyjazd cesarza Wilhelma do Norwegji nastąpi z Kielu w d. 25-ym czerwca. Monarcha odbędzie podróż jachtem „Hohenzollern" w towarzystwie eskadry ćwiczeń.

Berlin 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Jutro w izbie deputowanych sejmu pruskiego rozpoczną się rozprawy nad projektem rządowym o wypłacie kościołowi katolickiemu rocznej renty z odsetek kapitału, zebranego skutkiem *Sperrgesetzu*. Dotąd niewiadomo, jakie stanowisko zajmie centrum wobec projektu, odrzuconego, jak wiadomo **przez komisję.**

Regensburg 20-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Cesarzowa Elżbieta przybyła tu dzisiaj na pogrzeb siostry swojej, ks. Thurn-Taxis.

Brukselia 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. W.*)— Minister wojny oświadczył w izbie deputowanych, że odtąd armaty, potrzebne dla armji belgijskiej, wykonywane będą wyłącznie w kraju.

Rzym 20-go maja. (*Tel. pryw. K. War.*)— W czerwcu odbędzie się konsystorz, na którym Papież zamianuje kardynałami biskupów: Mermilloda, Vanutellego i jednego z austrjackich.

Rzym 20-go maja. (*Tel. Aj. półn.*) — Z Adigani telegrafują, że Mangasza imieniem Menelika wprowadził Mechaszę na urząd gubernatora Aduy i terytorjum rozciągającego się do Marebu. W obecności pełnomocników włoskich: hr. Antonellego i Salimbeniego, przysiągł on na krzyż i ewangelję szanować umowy, zawarte pomiędzy Menelikiem i Włochami. Położenie prowincji Tigre pod względem politycznym uważać odtąd można za uregulowane. Salimbeni udaje się do Menelika, przy którym będzie przebywał stale w charakterze rezydenta włoskiego.

Londyn 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— W izbie gmin oświadczył podsekretarz stanu, Fergusson, iż linja demarkacyjna pomiędzy sferami wpływu Niemiec i Anglji dotąd wytkniętą nie została. Wchodzą tu w grę rozmaite zawiłe kwestje geograficzne, które rozwiązać należy.

Sofja 20-go maja. (*Tel. pr. Kur. War.*)— Rozpoczynający się dzisiaj proces Panicy pociągnie się do d. 27-go b. m. Obrońcy podają w wątpliwość kompetencję sądu wojennego. Oskarżonych jest osób 15, świadków 25, obrońców 27-iu. Prokurator Markow żąda kary śmierci na Panicę.

Sofja 20-go maja. (*Tel. Biura koresp.*) — Były bulgarski ajent dyplomatyczny w Belgradzie, Mincewicz, mianowany został sekretarzem przy bułgarskim ajencie dyplomatycznym w Wiedniu, Naczowiczu.

Nowy Jork 20-go maja. (*Tel. pr. K. W.*)— Skutkiem wylecenia w powietrze domu w Hawanie zginęło 22 osób, w tej liczbie konsul Venezueli; 104 osób jest rannych.

Nowy Jork 20-go maja. (*Tel. pryw. Kur. War.*) — Według ostatnich biuletynów z Havanny, z pod gruzów zniszczonego wybuchem domu wydobyto dotąd 40 zwłok. W mieście żałoba. Teatra zamknięte.

Berlin 20-go maja. (*Tel. pr. Kurj. War.*)—
Ruble w gotówce [redacted] (wczoraj 231.50)
Ruble na dostawę [redacted] (wczoraj 231.50)

GIEŁDA.

Warszawa, 20-go maja.

Berlińskie szacowania poranne brzmiały dziś bardzo pomyślnie, wynosiły bowiem 231.75, 232 i 232 w płaceniu, co odpowiada kursom 43.15 i 43.10 bez kosztów, a otrzymane nadto depesze stwierdzały bardzo mocne usposobienie giełdy tamtejszej. Petersburg cenił Londyn po rs. 8.73 z odbiorem natychmiastowym i po rs. 8.75 na sierpień r. b., oba kursa w zaofiarowaniu. U nas, pomimo lepszych taksacyj, kursa podążyły w kierunku zwyżkowym z powodu rzeczywistego zapotrzebowania waluty. Różnice pomiędzy początkowym bardzo tanim kursem Berlina wpłatowego 43.07½ (równia 232.20 m. bez kosztów) i końcowym 43.15 (t. j. 231.75 m. za 100 rs.), tworzyły dziś 7½ kop. na korzyść Berlina, a przy porównaniu wczorajszego końcowego kursu 15 kop. na korzyść rubli. W dostawach robiono dziś dość dużo. Sprzedano dostawy z odbiorem stałym w d. 31-ym sierpnia r. b. po 43.25, a z odbiorem codziennym według woli nabywcy do końca lipca r. b. po 43.25, do końca czerwca r. b. po 43.12½ i do końca b. m. po 43.15.

W walutach obcych ruch średni. Długi **Berlin** zbywano po 43.20. **Berlinem** krótkim obracano po 43.07½, 43.10, 43.12½ i 43.15, przeważnie jednak po 43.07½ i 43.10, żądając 43.35. Inne niemieckie krótkoterminowe miasta bankowe oddawano po 42.90, 42.95 i 43.05. **Londyn** krótki po 8.76 w zaofiarowaniu nominalnem. **Paryż** krótki chciano zbyć po 35.15, nabywano zaś po 34.85, 34.90 i 34.92½. **Wiedeń** krótki po 74.80 w żądaniu nominalnem.

W papierach obroty ograniczone, przy tendencji bardzo słabej. Żądano za listy likwidacyjne 90 i 89.50, według wielkości odcinków, a otrzymano 89.75 za kilka tysięcy w sztukach dużych i 89.35 za kilka tysięcy w małych sztukach. Wschodnie pożyczki w zaofiarowaniu nominalnem po 100.35, bez względu na emisję. Kupiono kilka pożyczek premjowych I em. po 229 i 229.50. Nową **pożyczkę 4%** chciano zbyć po 87, a nabyto kilkanaście tysięcy po 86.70 i 86.75.

Listy zastawne ziemskie starano się umieścić po 95.— I ser. i po 94.15 II, III, IV i po 93.90 V ser., a umieszczono drobnostkę II-ej ser. po 94 i kilkanaście tysięcy V-ej po 93.75, 93.70, 93.65, 93.60 i 93.55. Listy zastawne m. Warszawy ofiarowano po 99. I-ej ser., 97. II-ej s., 95.50 III ser., 94 IV i 93.85 V s., zabrano kilka tysięcy III serji po 95.25 i 94.65, oraz kilka tysięcy V-ej ser. po 93.55. Listów zastawnych m. Łodzi wzięto kilka tysięcy I s. po 95.50, oraz kilka tysięcy III ser. po 92.75, przy żądaniu po 96, 93.25, 93 i 92.50, stosownie do serji. Za kilka tysięcy 6% listów zastawnych m. Kalisza zapłacono 101.35, przy chęci otrzymania 102, a za drobnostkę 6% listów lubelskich 100.50.

Notowano dziś marki w gotówce po 43½ kop., guldeny po 75¼ kop., franki po 35¼ kop.

Godzina 12. Usposobienie giełdy dla walut obcych względnie mocne, wyczekujące. *W. O.*

Okowita. Wiadro 8.24[4], garniec rs. 2.68. Dowozy wystarczające, usposobienie słabe. Cena warsz. Tow. ocz. i sprz. spir. 10.37.

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Jestem na miejscu. Z upragnieniem oczekuję wiadomości, o którą bardzo proszę. Staś.
1888

OGŁOSZENIE.

Zarząd Okręgowy Intendentury w Warszawie,

podaje niniejszem do wiadomości, iż w dniu 16 (28) bieżącego miesiąca Maja odbędzie się w tymże Zarządzie licytacja stanowcza, bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracje, na dostawę **6.151 półkożuszków** dla nowozaciężnych przypadającego w tym roku poboru wojskowego.

Półkożuszki takowe, przygotowane według opisania zamieszczonego w rozkazie władzy wojskowej z roku 1862-go za № 36, dostarczone być winny stanowczo do dnia 1-go (13-go) Września roku bieżącego 1890-go, do miejsc poborowych Okręgu Warszawskiego, w takiej ilości do każdego miejsca, jaka oznaczoną zostanie przy zawieraniu kontraktu.

Dla pewności dotrzymania umowy wymaganem jest vadium w gotowiźnie lub wartościach pieniężnych, stosownie do art. 68 p. 1 lit. a, ks. XVIII Zbioru Ustaw Wojskowych wyd. roku 1869-go, wynoszące **piętnaście procentów** od sumy przedsiębierstwa.

Deklaracje opieczętowane, jakoteż podania o przypuszczenie do licytacji głośnej opatrzone ustanowioną opłatą stemplową, nadesłane być mają lub podane do Zarządu Intendentury nie później niż do godz. 12 w południe tego dnia, w którym licytacja nastąpi.

Deklaracje opieczętowane zawierać w sobie powinny: 1) zgodzenie się przyjęcia na siebie rzeczonej dostawy i wypełnienia we wszystkich szczegółach warunków zatwierdzonych przez Warszawską Radę Wojskowo-Okręgową; 2) ceny literami wypisane, przyczem ułamki kopiejkowe się wyłączają; 3) miejsce zamieszkania, imię i nazwisko składającego deklarację, oraz datę, w której napisaną została. Do deklaracji opieczętowanej załączonem być winno vadium w ilości 15% od sumy przedsiębiorstwa, podług cen zadeklarowanych.

Mający zamiar przyjąć udział w licytacji głośnej, wraz a podaniem o przypuszczenie do takowej, dołączyć powinni wadium wynoszące 3,000 rubli.

Zastrzega się przytem, iż podczas licytacji głośnej utrzymujący się przy ostatniej cenie, w razie gdyby złożone przez niego wadjum nie wynosiło w zupełności 15% od sumy ogólnej według ceny zadeklarowanej, obowiązanym będzie uzupełnić rzeczone wadjum do wysokości 15%, nie opuszczając sali posiedzenia licytacyjnego.

Jeżeliby ten warunek nie był dopełnionym, licytacja odbyta zostałaby unieważnioną, a złożone wadjum przeszłoby na własność skarbu.

Wadjum osoby, deklarującej najkorzystniejszą dla Skarbu cenę, pozostanie w wiedzy Skarbowej; iż do decyzji Rady Wojskowej lub Wojskowo-Okręgowej.

Warunki szczegółowe dotyczące w mowie będącego przedsiębierstwa, oraz opisanie półkożuszków, interesowani odczytywać mogą w godzinach biurowych posiedzeń, w Zarządach Intendentury: Warszawskim, Petersburskim, Moskiewskim, Kijowskim i Wileńskim, oraz w Zarządzie Miejskim Policyjnym, w Brześciu Litewskim. 916r

---

TEATR WIELKI.

We Wtorek, dnia 8 (20) Maja 1890 r.

SIÓDMY GOŚCINNY WYSTĘP

LILIPUTÓW

Wesele Karłów.

W Środę, dnia 9 (21) Maja 1890 r.

ostatni raz

Uczeń Czarnoksiężnika.

W Czwartek, dnia 10 (22) Maja 1890 r.

ostatni gościnny występ

LILIPUTÓW,

„Wszystkie Dziewięć," albo **Burmistrz z Pinneberga.** 927R

LICYTACJA

w Lombardzie przy ul. Chłodnej 62, odbywać się będzie w d. 28 Maja (9 Czerwca) r. b. i dni następnych. W dni licytacji prolongata przyjmowaną nie będzie.

688 **M. J. Elblinger.**

NA SEZON BIEŻĄCY.

№ 11

Żakiety (**Staniki**) **Jerse** **i Bluzy** (**Kostjumy** do konnej jazdy. **Koszulki** zdrowia. **Pończochy, Skarpetki** itp., poleca po cenach b. umiarkowanych **Gustaw Kaehle.**

№ 11

Świętokrzyzka 11.

758R

TRUMNY

metalowe dla dorosłych,

od 25-iu rubli.

S. POZNIAK

48. Nowy-Świat 48,

w WARSZAWIE. 675

WIELKI ZAPAS!!!

MATERJAŁÓW

do urządzeń dzwonków elektrycznych i telefonów, oraz aparatów elektromedycznych, z tokiem stałym i przerywanym o **25%** niżej

od cen praktykowanych,

w Magazynie F. Czerwińskiego, ulica Trębacka № 2.

Cenniki z ilustracjami wysyłam na żądanie. 923R

W warsztatach

Warszawskiego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych,

przyjmują się obstalunki na meble zwyczajne i ozdobne, sprzęty szkolne i domowe. Szczotki. Wyplatanie krzeseł. Oprawa książek i rycin. Wyroby rzeźbiarskie, snycerskie i tokarskie. Szycie bielizny damskiej i męskiej. Znaczenie bielizny. Hafty zwyczajne i wytworne. Wyroby na drutach z włóczki, wełny i jedwabiu. Drukowanie książek, blankietów i różnych szematów w jęz. ruskim, polskim i francuskim.—Zgłaszać się należy do zarządzającego warsztatami p. Rakowskiego. Miejscowy ogrodnik sprzedaje kwiaty, owoce i nowalje. 690

Ceny umiarkowane.

W kąpielach siarkowych Kemmern do najęcia **Letnie Mieszkania KEMMERLING i ANNENHOF,** w najbliższej odległości gmachu kąpielowego, wykwintnie urządzone, oraz **mieszkania familijne wraz z wygodami gospodarskiemi, stajniami** itp., niemniej **pokoje pojedyncze,** ostatnie od 12 rs. za sezon, który trwa pierwszy od **20 Maja do 3 Lipca,** drugi od **4 Lipca do 20 Sierpnia.** — Informacje **w bufecie na stacji Kemmern** i w powyższych letnich mieszkaniach na miejscu. 650

W dniu 3-im Maja otwarty

Zakład Restauracyjny

Willa Marcelin,

którego nowa administracja dołożyła wszelkich starań, aby obok **uprzystępnienia cen** znane z dobroci kuchnia i piwnica odpowiadały i nadal najwytworniejszym wymaganiom Publiczności. Obiady po 1 rs., codziennie od godziny 3-ej do 6-ej. 683

Żywe Fotografje

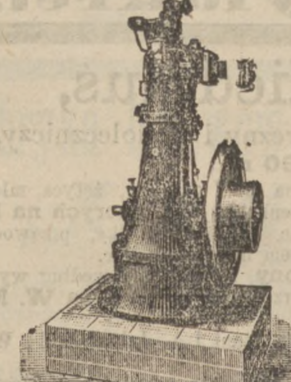
za pomocą nowowynalezionego przez Ottomara Auschütza **elektotachiskopu** mogą być okazywane żywe fotografje. Ten aparat sensacyjny, do każdego wytwornego urządzenia odpowiedni, może być oddany do reprezentacji na oddzielne miasta lub gubernje.—Bliższych szczegółów udziela reprezentant na Rosję

Edward Vortheil,

920R **Ryga,** Grosse Alexanderstrase 83.

Nowo wynalezione

Motory naftowe i gazowe systemu „Capitain".



Jako **jedynie** odpowiednie dla drobnego przemysłu, gospodarstwa i fabrykacji, a przytem najtańsze pod względem ceny i zużywania materjału, a także nie przedstawiające **absolutnie** żadnego niebezpieczeństwa, przy prostej swej konstrukcji, nie potrzebujące osobnego nadzoru i obsługi, zabierające nieznaczną przestrzeń, a tem samem wszędzie z łatwością dające się ustawić i do wszystkiego zastosować:

siły obrotowe

(poruszalne)

zasługują na szczególne wyróżnienie i zainteresowanie się świata przemysłowego.

Okazowy numer motoru naftowego mamy już na składzie, gdzie każdy z kupujących może widzieć go w działaniu, obeznać się z jego konstrukcją, jak również przekonać się o sile i o ilości zużywanego materjału, do czego potrzebna jest zwyczajna krajowa nafta, **bez** domieszek **benzyny**, lub jakich innych podsycających, drogich, a niebezpiecznych substancyj.

Małe motory zużywają 1½ do 2, większe 1 do 1½ funta nafty, a więc opał wynosi od 4—6 kop. na godzinę siły jednego konia.

Oprócz tego dajemy gwarancję najobszerniejszą, tak pod względem dobroci materjału, jakoteż praktyczności wynalazku.

Ceny obecne tak za naftowe jako i gazowe są następujące:

o sile	1-go,	2-ch,	4-ch koni
rs.	520,	685,	1060

franco fabryka kupującego. 905r

Jeneralni Reprezentanci

Rembierz & Jankowski,

Warszawa, Marszałkowska 111.

OWIES

wyborowy i w różnych gatunkach, po cenach targowych.—**Skład** Aleja Jerozolimska № 37 i **wagonami** z magazynów tranzytowych na Pradze, kolej Terespolska. 666

KOCHA

Magazyn Wiedeński, Miodowa 2,

poleca Palta i Garnitury letnie, znane z kroju i elegancji, po cenach niskich. 597

KSIĘGARNIA NAKŁADOWA

S. LEWENTALA

w Warszawie, Nowy-Świat Nr 41,

poleca następujące powieści

Marji Rodziewiczówny:

Dewajtis powieść współczesna, uwieńczona na konkursie „Kurjera Warszawskiego" Wydanie 3-cie, rs. 1 kop. 50.

Straszny Dziadunio powieść nagrodzona na konkursie „Świtu". Wydanie 3-ie, rs. 1.

Kwiat Lotosu powieść. Wydanie 2-ie, rs. 1 kop. 20.

Zlecenia z prowincji Księgarnia uskutecznia nietylko za uprzedniem przesłaniem pieniędzy, ale także i za zaliczeniem pocztowem. Na koszta przesyłki należy dopłacać po kop. 20 za każdy tom.

Powieści powyższe nabywać można we wszystkich znaczniejszych księgarniach. 655r

---

Bracka 20.

Po rs. 50!!!

735 R

PIĘKNE SERWISY STOŁOWE

na 12 osób, z najlepszej porcelany krajowej, zdobne w piękne kwiaty ręcznie malowane, na żądanie z monogramami lub z herbami, składające się z następujących przedmiotów: 36 talerzy płaskich, 12 głębokich, 12 deserowych, 12 komputowych, 12 par filiżanek do herbaty, 12 par do czarnej kawy, 1 waza, 4 półmiski owalne, 2 okrągłe, jeden do śledzi, 4 salaterki, 2 sosierki, jeden kabaret do konfitur lub kosz do owoców, 2 musztardniczki, dwie solniczki, jedna maselniczka lub imbryk. Razem 116 sztuk.—Serwisy fajansowe w dobrym gatunku, w prześliczne desenie lub w kwiaty malowane składające się **ze 114 sztuk po rs. 32;** za dopłatą rs. 10, do serwisów tych dodaje się 86 sztuk szkła kryształowego. Serwisy do śniadania z 30 sztuk złożone w kwiaty malowane po rs. 15. Serwisy do kawy lub herbaty na 12 osób ozdobne, z 16 sztuk, po rs. 6. Garnitury na umywalnie kolorowane od rs. 3 kop. 60. Wazony do kwiatów doniczkowych (Cachepôt) b. ładne, po rs. 3 za parę. Wazony do bukietów w wielkim wyborze, para od kop. 50. Garnitury na tualetę. Serwisy do likieru, Kosze do ciast, oraz wszelką porcelanę malowaną, po cenach najniższych, sprzedaje **Główny Skład i Malarnia Porcelany Ryszarda Fijałkowskiego, w Warszawie, ulica Bracka № 20,** drugi dom za ul. Chmielną, **w lokalu prywatnym.** Skład przeniesiony z Krakowsk.-Przedmieścia

---

W Zakładzie Naukowym

VI-klasowym żeńskim

Henryki Czarnockiej,

Bracka 18,

egzamina wstępne odbywać się będą przed wakacjami 29 Maja, 11 i 13 Czerwca, po wakacjach 30 Sierpnia.—Zapis uczennic przed wakacjami codziennie od 5—6 z wyjątkiem Niedziel. 925R

Świeże

Śledzie pocztowe

pierwszego połowu,

otrzymał HANDEL

Sowińskiego i Szulca,

przy rogu ulic **Długiej i Przejazd** i takowe poleca. 689

OPONY nieprzemakalne. jasne i czarne.

MASSA do impregnacji.

PASY do maszyn z płótna żaglowego.

WORKI do filtrowania piwa. 577

wyrabia i poleca

F. BIERNATH,

w Warszawie. Senatorska 32.



Do sprzedania:

Karety używane, Faetony nowe i używane oraz Szarabany na parę i na jednego konia **Ulica Śliska № 21.** 648

H. KUCHARZEWSKI.

WODY MINERALNE NATURALNE

wprost ze źródeł sprowadzane

przy Aptece, ulica Miodowa Nr 4,

dawniej Senatorską wprost Miodowej.

Z pierwszych tegorocznych czerpań, nadeszły już **ze wszelkich Europejskich źródeł**, jak również i krajowe.—**Wody mineralne naturalne**, oraz **Szlamy, Ługi, Mydła, Wyciągi, Sole i Pastylki lecznicze.**

W ciągu całego sezonu, co kilka tygodni ekspedycja świeżemi wodami zaopatrywaną będzie.

Broszury odnoszące się do wód, dołączają się bezpłatnie.

821R **H. KUCHARZEWSKI Magister Farmacji.**

Mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że moje renomowane

FABRYKI PARASOLI I PLUSZU,

nagrodzone medalami na wystawach w Moskwie i Rydze, obecnie przy ulicy **Nalewki № 15** istnieją, polecam łaskawym jej względom wielki wybór **Parasolek** damskich najnowszej mody, oraz dziecinnych w najlepszych gatunkach, za bardzo przystępne ceny, tudzież znaczny zapas **Pluszu** wełnianego, na okrycia damskie, w najpiękniejszych deseniach i najlepszych gatunkach, po cenach bardzo przystępnych. 607

L. Szyldkret.

Szczawnica-Miedziuś,

Zakład zdrojowo-kąpielowy, klimatyczny i wodoleczniczy,

otwarty 20 Maja 1890 r.

Środki lecznicze: Klimat, woda mineralna ze 7 zdrojów, żętyca, mleko, kefir, kąpiele w Zakładzie wodoleczniczym i w łazienkach; **dla chorych na katary**: nosa, gardła, krtani, tchawicy, oskrzeli i płuc, jakoteż żołądka, przewodów żółciowych, dróg moczowych z ogólnem usposobieniem do chorób płuc.

Zakład wodoleczniczy nowo-rozszerzony i ulepszony według wymagań nowożytnej hydroterapji, będzie kierowanym przez specjalistę **D-ra W. Momidłowskiego.**

Restaurację zakładową objęli fachowcy pp. M. Stani i A. Jałoszyński z Warszawy.

Hotel Marta i Gospoda Warszawska, wygodnie urządzone (z piecami, pościelą i t. p.).

Rozsyłkę wody ze zdroju **Wandy** i Szymona, uskutecznia bezpośrednio Zarząd Zakładu.—Prospekta Zakład na żądanie rozsyła.

Zarząd Zakładów D-ra Kołączkowskiego

na Miedziusiu w Szczawnicy. 598R

EAU DE LYS DE LOHSE,

zajmująca od lat przeszło **pięćdziesięciu** wybitne miejsce w toalecie każdej damy, jako woda dla skóry najodpowiedniejsza i zaleca się w białym i różowym kolorze dla blondynek, oraz żółtym dla brunetek. Prawdziwe jedynie u wynalazcy

GUSTAW LOHSE.

Berlin 46. Jaegerstrasse.

Perfumer Nadworny J. C. M. Cesarzowej Niemieckiej, Dostawca Nadworny J. Ces. Król. Wysok. Następczyni Tronu Niem. i Prus.

Do nabycia w Warszawie: u pp.: Alexander & Marceli, Aleksander Lipink, W. B. Śniechowski i t. p. 17r

---

MAGENTA

najlepsze parafinowane zapałki, polecają „**Zakłady Przemysłowe Mszczonów.**" Nabywać można we wszystkich znaczniejszych składach i dystrybucjach w Warszawie i na prowincji. Obstalunki z prowincji należy adresować wprost do fabryki (poczta Mszczonów).—Cenniki na żądanie.—W Warszawie hurtowo jako też i detalicznie, nabywać można u pp.: A. Nowakowski, Bielańska 3 i J. Glücksohn, skórzanna 2 (za Żelazną Bramą). 493

MIESZKANIE LETNIE!

Ząbin pod Kowalem, 5 wiorst od stacji kolei Warszawsko-Bydgoskiej, jedna stacja przed Włocławkiem (5 godzin jazdy koleją z Warszawy), miejscowość zdrowa, spokojna, romantycznie położona, z jeziorem w miejscu i lasem o wiorstę oddalonym, dworem murowanym, dużym ogrodem tarasowym i sadem owocowym, ma do wynajęcia 4 pokoje na mieszkanie letnie, w cenie od rs. 8—10 miesięcznie. Utrzymanie całodzienne z usługą, wynosi dla dorosłych rs. 1, dla dzieci do lat 9 kop. 60.—Oprócz tego mają goście wspólny salon z werendami i fortepian w wolnym od lekcyj czasie, piękną bibljotekę miejscową i czytelnię (Kłosy, Bluszcz, Słowo—dla dzieci Wieczory Rodzinne). Lekarz i wody mineralne wszelkiego rodzaju w Kowalu, furmanki na zawołanie i tanio.

Bliższych szczegółów udzieli chętnie C. Leski, 19 Senatorska, m. 7, w Warszawie. 677

La Grande Chartreuse.

Dla zapobieżenia licznym fałszerstwom, wysyła do Cesarstwa i Królestwa, butelki opatrzone etykietami z podpisem reprezentanta swego p. Władysława Epsteina i za prawdziwość pochodzenia takich tylko likierów ręczy. 470R

L. Garnier, P. Klasztoru.

WARSZ. AKC. TOWARZYSTWO POŻYCZKOWE,

(LOMBARD AKCYJNY),

Plac Warecki № 2,

Filja I-sza Leszno Nr 2, róg Przejazd,

zawiadamia, że w dniu 21 Maja (2 Czerwca n. s.) 1890 r. i dni następnych, codziennie z wyjątkiem świąt, od godz. 9-ej rano, w miejscowej sali licytacyjnej w Warszawie, przy Placu Wareckim № 2, odbywać się będzie

LICYTACJA

na sprzedaż zastawów we właściwym czasie nie prolongowanych a zastawionych, tak w Kantorze Głównym przy Placu Wareckim № 2, jak w Filji I-ej przy ulicy Leszno.—Podczas licytacji prolongata zastawów podlegających sprzedaży, bezwarunkowo przyjmowaną nie będzie.

Wykaz Numerów zastawów wystawionych na sprzedaż, zamieszczony w Kurjerze Codziennym i w Kurjerze Porannym.

Dla uniknięcia natłoku, a tem samem i zwłoki, uprasza się interesantów o wczesne zgłaszanie się z prolongatą. 616



Ciesząca się ogólnem uznaniem

Woda Kolońska Kwiatowa

uprzywilejowana na całą Rossję i Francję

Brocard'a & C-ie.

znajduje się

w znaczniejszych Perfumerjach i Składach Aptecznych w Warszawie.

SKŁADY: w Paryżu, Nicei, Wiedniu, Berlinie i Brukselli. 295R

Podpisany uprasza p. Wyszomira Bobrownickiego, aby się zgłosił do niego przed 8-m Czerwca (n. st.), w sprawie uregulowania spadku po ś. p. Teofili Wrześniowskiej.

Po powyższym terminie podpisany działać będzie podług swego uznania.

Maksymiljan Russocki,

686 z Suliszowa pod Klimontowem.

W dniu 15-ym b. m., jadąc dorożką do Teatru Wielkiego, ulicami: Ciepłą, Twardą, Graniczną, Żabią i Senatorską, zgubiono

BRANZOLETKĘ

złotą, szeroką, składającą się z ogniw, na wierzchu bukiecik ze złota. — Łaskawy znalazca zechce oddać na ulicę Ciepłą № 12, mieszkania № 1, za nagrodą, jeżeli takowej żądać będzie. 680

Zakłady Fabryczne

w Jaworzniku,

w pow. Bendzińskim, gub. Piotrkowskiej, w okolicy fabrycznej, pod Żarkami, nad szosą położone i o kilka wiorst od stacji kolei W.-Wiedeńskiej w Myszkowie odległe, są do sprzedania i objęcia zaraz w posiadanie z maszynami, naczyniami i zapasami fabrycznemi, wraz z folwarkiem kilkanaście włók rozległości mającym. Zakłady te pomieszczone w jednym obszernym gmachu piętrowym murowanym, kanałem podziemnym siłą wody poruszane, obejmują w sobie: browar piwa bawarskiego, gorzelnię i dystylarnię wraz ze słodowniami, suszarniami, piwnicami, magazynami, kantorem i obszernemi lokalami. Obok tego 12 mórg Chmielnika z trzema piecami do suszenia Chmielu, fabryka octu, cegielnia, trzy lodownie, zabudowania gospodarskie i mieszkalne, wszystko murowane. Gospodarstwo rolne obecnie w dzierżawie będące, na żądanie kupującego każdego czasu w posiadanie oddane być może. Pokłady torfu i rudy żelaznej na gruntach folwarcznych znajdują się. Wiadomość bliższa w Zarządzie dóbr Żarek, przez st. kolei Warsz.-Wiedeńskiej **w Myszkowie.** 784B

Laboratorjum Chemiczne

oraz

Farbiarnia i Pralnia chemiczna

POD FIRMĄ

„ORION"

37 Nowy-Świat 37,

poleca „TOLEDON"

jedyny środek, niszczący radykalnie odciski, brodawki, kurzajki i inne dokuczliwe stwardnienia skóry.

Cena flakoniku 35 kop. 662

Handlującym odstępuje się rabat.

Apartament na parterze

12 pokojów, kąpiel, gaz, ogród do wynajęcia.—Wiadomość na miejscu Aleja Ujazdowska № 7. 670

Carbolineum Avenarius

środek przeciwgnilny do malowania i nasycania budowli i materjałów drzewnych wszelkiego rodzaju w celu nadania im trwałości. Najodpowiedniejszy i najtańszy środek konserwacji drzewa przeciw zgniliźnie, grzybom etc., przewyższający działalność farb olejnych i smoły,—Główny Skład na Królestwo Polskie i pograniczne gubernje u **Michała Lande w Warszawie**, Senatorska 24, na Cesarstwo Russkie u **Emila Kuehlke w Moskwie.** 624

Ładny DOM

do sprzedania

w Alejach Ujazdowskich № 7, na dogodnych warunkach.—Wiadomość Włodzimierska № 6 mieszkania 7. 671



Istniejąca od roku 1856

Parowa Fabryka Musztardy

A. SCHWEITZER,

Królewska 23, znanej dobroci wyrób swój, sprzedaje na garnce, kwaterki i słoiki i takowy poleca. 918R



Kąpiele morskie Libawa.

Libawa na odkrytem morzu położona, należy do najsilniejszych z pomiędzy wschodnich kąpieli morskich i zasługuje na wyróżnienie dla siły fal i czystego powietrza, przesiąkniętego ozonem.

Podług wykazów analitycznych, posiadają libawskie kopiele morskie największą ilość soli ze wszystkich rossyjskich wschodnich kąpieli morskich.

Sezon kapielowy rozpoczyna się dnia 1-go Czerwca i trwa do 1-go lub 15 Września. Ciepłe kąpiele morskie rozpoczynają się 15-go Maja. Oprócz zimnych i ciepłych kąpieli morskich, są w każdym czasie do użytku sztuczne kąpiele mineralne i wszelkie naturalne i sztuczne źródła wód mineralnych.—Zimne kąpiele morskie mają oddzielne urządzenia dla panów i pań, tak, że wszyscy o każdej porze dnia kąpać się mogą.—Kurhaus z wielkiemi restauracjami i pokojami mieszkalnemi, werendami nad morzem, zapowiada gościom przyjemny pobyt i rozrywki.—Na nowych plantacjach znajdują się dla pomieszczenia gości kąpielowych piękne i elegancko urządzone wille, otoczone ogrodami.—W mieście jest kilka ogrodów publicznych; hoteli i chambre garnies.—W kurhauzie, jak również w parku miejskim i ogrodach koncertowych, codziennie muzyka doborowych kapeli.

Pokoje w kurhauzie na cały sezon od 60 do 100 rubli.—Mieszkania w mieście stosunkowo tańsze.—Lista mieszkań, będących do wynajęcia, zostanie wywieszoną w kurhauzie i tamże udzielane będą wszelkie dotyczące takowych informacje. 921R

Libawa, Hotel Petersburski.—H. Kirchhof, **Zarządzający Kurhauzem.** 922R

Rada Nadzorcza funduszu dobroczynnego

imienia Wincentego i Pauliny Radzimińskich,

niniejszem zawiadamia, iż z dniem 20 Maja (1 Czerwca) r. b. w Kancelarji Dyrekcji Szczegółowej Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego, przy ulicy Mazowieckiej pod Nr. 13, w godzinach biurowych, będą do przejrzenia warunki pod jakiemi należące do funduszu tego dobra Rytomoczydła z attynencją Ryszki, w powiecie Grójeckim położone, zawierające około 1,200 morgów przestrzeni, wypuszczone zostaną w 12-letnią dzierżawę, poczynając od dnia 19 Czerwca (1 Lipca) roku bieżącego. Rada zastrzega sobie wybór pomiędzy konkurentami.

Warszawa, dnia 8 (20) Maja 1890 r. 917r

DLA SPROSTOWANIA

niedokładnych konkurencyjnych ogłoszeń, **Magazyn Fryzjerski**, oraz **Główny Skład Perfum i Kosmetyków**

ALEKSANDRA LIPINK,

Wierzbowa róg Niecałej Nr 1,

dom Hr. Krasińskiego,

czuje się w obowiązku podać do wiadomości JW. i WW. swoich Klijentów, że posiada salony fryzjerskie elegancko urządzone, czynność zaś powierzona zdolnym ludziom, odpowiada wszelkim wymaganiom.

Czesanie Dam tak na miejscu jakoteż na mieście, wykonywane przez zdolnych Fryzjerów damskich, **nie uległo żadnej zmianie.**

Nadmieniam, że posiadam **jeden tylko Magazyn**, mieszczący się na **rogu ulicy Niecałej** i że żadnej filji nie otworzyłem.

924R

Aleksander Lipink.

OCCASION.

Niniejszem zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż **z polecenia jednej z większych firm**, urządzam

SPRZEDAŻ WSTĄŻEK,

fantazyjnych i gładkich, po niepraktykowanie nizkich cenach.

698

JOANNA.

„Au bon goût" MAGAZYN NOWOŚCI, **Nowo-Miodowa № 2.**

Skład wyrobów Metalowych i Żelaznych

ALFREDA ORTHWEIN,

ulica Czysta Nr 8,

poleca na obecny sezon po przystępnej cenie: 919R

LODOWNIE POKOJOWE i MASZYNKI DO LODÓW. Prysznice pokojowe różnych systemów. **Wózki dla dzieci i Wózki dla chorych. Meble ogrodowe i Welocypedy** dziecinne, **Łóżka, Kołyski i Zabawki** dla dzieci. **Umywalnie** żelazne i z pedałami. **Wanny, Sitzbady i Waterclozety, Wyżymaczki i Magle** do bielizny.—**Wianki** metalowe w wielkim wyborze.

DO SPRZEDANIA

Doskonale urządzony Zakład Cukrowniczo-rafinacyjny

(Sacharo-rafinadnyj zawod) z kompletnym inwentarzem, budowlami murowanemi, składami itp. Zakład mieści się w Petersburgu blizko rzeki; przy którym znajduje się wielka pusta przestrzeń. Na żądanie inwentarz może być sprzedany oddzielnie. Warunki dogodne.—Objaśnienia i wiadomość o cenie udziela kantor Semenow i Ko. w Petersburgu Wasilewski Ostrow 4-ta linja № 57. 863r

LOKALE FABRYCZNE

różnej wielkości i rozkładu, z siłą parową i urządzoną transmisją, **do wynajęcia w każdym czasie,** po cenach przystępnych, na różne fabrykacje, ulica **Marszałkowska Nr 11, 13, 15** w Warszawie.—Telefonu Nr 475. 820R

Zakłady Jonasza Sussmana.

PIORUNOCHRONY

Najlepszej konstrukcji, podług najnowszych zasad,

Dzwonki elektryczne, **telefony** domowe, **ostrzegacze** na wypadek ognia lub kradzieży, urządza tak w mieście jako i na prowincji.

Międzynarodowe Towarzystwo Telefonów Bell'a,

ręcząc za dobroć użytych materjałów i za dokładne wykonanie urządzeń i podejmuje się rocznej **konserwacji** takowych. 6r

Warszawa, ulica Próżna Nr 10.

Fabryka Odlewów Żelaznych i Emaljowanych

„KAMIENNA,"

st. Bzin Dr. Żelaz. Iwangrodzko-Dąbrowskiej,

poleca Naczynia Kuchenne żelazne emaljowane,

odznaczające się lekkością odlewu i trwałością emalji (hygieniczna).

Obstalunki po cenach fabrycznych przyjmuje w Warszawie

W. ARND,

KRUCZA № 49. 586R

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 16 (28) Maja r. b., o godzinie 12-ej w południe, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 różnych wyrobów szmuklerskich i innych gotowych przedmiotów, do umundurowania niższych stopni Warszawskiej Straży Ogniowej, od cen w wykazie zamieszczonych.

Warunki licytacyjne, próby i wykaz cen, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 797r

Magistrat miasta Warszawy,

Dnia 16 (28) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje,

na dostawę w r. 1891 dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) der z popręgami do nakrywania koni, 35 sztuk, od rs. 5 kop. 50 za sztukę;
2) szczotek do czyszczenia koni, 100 sztuk, od rs. 1 za sztukę;
3) zgrzebeł do czyszczenia koni, 100 sztuk, od kop. 70 za sztukę;
4) chomontów z całym przyborem, 90 sztuk, od rs. 45 za sztukę.

Warunki licytacyjne i wzory, mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 796r

Magistrat miasta Warszawy.

Dnia 17 (29) Maja r. b., o godzinie 11-ej zrana, odbędzie się w sali licytacyjnej Magistratu miasta Warszawy licytacja **in minus** przez opieczętowane deklaracje, na dostawę w roku 1891:

a) dla Warszawskiej Straży Ogniowej:

1) nafty do oświetlenia latarń, znajdujących się w zabudowaniach straży ogniowej, w przybliżeniu 30,890 funtów;
2) świec łojowych 8,260 funtów;

b) dla Warszawskiego Policyjnego Aresztu i Aresztu skazanych przez Sędziów Pokoju:

1) nafty do oświetlenia około ,2540 funtów;
2) świec łojowych około 600 funtów;

od cen:

za funt nafty kop. 4;
za funt świec kop. 18.

Warunki licytacyjne mogą być przejrzane w Wydziale Administracyjnym Magistratu, szczegółowe zaś ogłoszenie o licytacji, jako też wzór do deklaracji, wydrukowane zostały w Dzienniku Warszawskim i w Gazecie Policyjnej. 795r

Nauka i wychowanie.

Adres pierwszorzędnego biura nauczycielskiego Załęski, Mazowiecka 16, rekomenduje nauczycieli, nauczycielki, bony. 13r

Bez wynagrodzenia. Nauczycielka z patentem petersburskiego okręgu, poszukuje miejsca na lato. Gruntownie russki, francuzki, niemiecki, matematykę. Oferty lit. N. S. Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1431r

Buchhalterji wyucza gruntownie z upoważnienia władzy, b. wieloletni zastępca „Danilewicza" autora buchhalterji, Chmielewski, Bracka 5. 1334r

Dla studenta uniwersytetu kondycje na wsi w dobrych warunkach hygienicznych, za utrzymanie i koszta podróży. Wiadomość: Hoża 64. 1449r

Dyplomowany zakład rękodzielniczy dla kobiet Swinarskiej, Marszałkowska 123. Zaczynają się kursa: krawiecczyzny, gorsetów, strojów, krawatów, haftu, koronek, robót włóczkowych, terracoty. 10457

Francuzka poszukuje miejsca na czas wakacji—muzykalna. Aleje Jerozolimskie 66, mieszkania 8. 14725

Francuzka poszukuje miejsca na czas wakacji i druga z dobrą muzyką. Aleje Jerozolimskie 66, m. 8. 14748

Już opuścił prasę kurs niższy Metody Niemieckiej Reusnera, wydanie VI. 14721

Konwersacja zbiorowa francuzka, niemiecka rs. 2 miesięcznie. Angielska. Miodowa 3, oficyna 25. 10766

Lekcje francuzkiego lub muzyki na swoim fortepianie, po rs. 3 miesięcznie. Grzybowska 17, mieszkania 6. 14646

Niemka nauczycielka z muzyką, poszukuje lekcyj na wsi przez wakacje. Nowolipki № 9, w dystrybucji. 14641

Nauczycielka z wykształceniem gimnazjalnem, posiadająca języki z dobrą konwersacją i muzyką poszukuje miejsca stałego, lub na lato. Adres: w kantorze Kur. pod literą H. O. 14041

Potrzebny korepetytor do dwóch chłopczyków na wieś, na rok. Wiadomość w aptece za Żelazną-Bramą.—Przyjałkowski. 14792

Potrzebna młoda panienka, która skończyła lub kończy pensję, znająca dokładnie język francuzki i początki muzyki, do dwóch dziewczynek. Wiadomość: Nowogrodzka 21, mieszkania 5. 14789

Poszukuje się do konwersacji francuzkiej paryżanki, miłej powierzchowności. Oferty sub F. R. O. Kurjer Warsz. 14750

Prof. de Préchamps, Długa 25. Młoda niemka, z dobrą muzyką, (nowo przybyła) do umieszczenia. 14502

Student uniwersytetu, doświadczony korepetytor, przygotowuje chłopców i panienki do egzaminów, udziela korepetycyj. Wiadomość w składzie farb, Miodowa 12. 14676

Szkoła prywatna męzka O. Friedberga, Twarda 18. Zapis uczniów codziennie. 13720

Student politechniki w Rydze, polak, życzy sobie na czas wakacji przyjąć lekcje w domu polskim. Znajomość niemieckiego kompletna, może podjąć się przygotowania do „Vorschuli." Łaskawe oferty w kantorze Kurjera sub J. P. Ryga. 14545

Śpiew. Nauczycielka szkoły włoskiej, upoważniona, pragnie wyjechać na lato, francuski i włoski. Ul. Wspólna 49, u właściciela, 10—12-ej. 1351r

Student gruntownie posiadający matematykę, udziela lekcyj. Sliska 11. Adres uprasza zostawić u stróża. 14380

Posady i prace.

Administrator rządca, kawaler, z dobremi remomendacjami, poszukuje odpowiedniej posady od 1-go lipca. Oferty „Agronom" w kantorze Kurjera. 14384

Bona polka w średnim wieku, znająca różne robótki, poszukuje zajęcia. Krak.-Przedm. № domu 18, u introligatora. 14664

Bona niemka, mówiąca po polsku, potrzebna od 1-go czerwca. Trębacka 4, mieszk. 26, od 4—6-ej. 14794

Bona niemka lub nauczycielka do dzieci ze średnią muzyką potrzebna zaraz. Nowolipie № 17, m. 14. 14731

Bona młoda, francuzka, potrzebna na wieś na czas wakacyjny lub zaraz, co byłoby więcej pożądanem. Wiadomość pomiędzy 3 a 6-tą, Hoża № 5, mieszk. 13. 14753

Buchalterji wyucza gruntownie z upoważnienia Okręgu Naukowego Dawison. Ul. Wspólna 40. 11544

Dziewczęta w wieku od 13 do 15 lat znajdą zajęcie w fabryce przy ul. Waliców № 15. Zgłaszać się z metrykami. 14156

Młoda francuzka poszukuje konwersacji i zajęcia w domach prywatnych. Oferty do Kurjera Warsz. pod „Janina." 14580

Majster garbarski potrzebny do Rosji, znający dobrze wyrób skór podeszwowych, juchtowych, koniny na sposób hamburski i saków udoskonalonych. Wymagane są świadectwa. Widok 20, m. 8. 14344

Młoda osoba z dystyngowanej rodziny, wykształcona, utalentowana, z francuskim gruntownym, pragnie się umieścić w zacnym zamożnym domu jako osoba do towarzystwa lub do dzieci bez wynagrodzenia. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod W. S. 14675

Niemka (freblówka) poszukuje miejsca. Oferty w kantorze tegoż pisma pod literami J. W. 14182

Osoba znająca pranie, prasowanie, gospodarstwo i szycie, poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Żelazna № 78, mieszk. 9. 14704

Osoba młoda, z dobremi świadectwami, znająca gospodarstwo i krawiecczyznę, poszukuje miejsca gospodyni. Oferty: kiosk róg Brackiej i Chmielnej. 14754

Osoba w średnim wieku poszukuje zajęcia do gospodarstwa lub do dziecka albo do chorej osoby zaopiekować się, na wyjazd lub w miejscu, gotowa w każdej chwili. Wiadomość ul. Sienna № 21, mieszkania 2, zrana od godz. 9 do 4-ej. 14764

Oficjalista z bardzo dobremi świadectwami poszukuje miejsca woźnego, inkasenta i t. p. W potrzebie może dać poręczenie. Wiadomość w redakcji, oferty w kantorze „Tomasz." 1443r

Potrzebne podręczne do trykotów. Senatorską 29, mieszk. 17. 14781

Potrzebne natychmiast uzdolnione do haftu i bielizny damskiej. Nowy-Świat 33. 14782

Panien do staników za dobrem wynagrodzeniem. Solna № 11, m. 7. 14796

Panny do upinania i przyszywania upięć za bardzo dobrem wynagrodzeniem, podręczne do staników, do pracowni, ulica Świętokrzyska № 22. 14790

Potrzebny do zakładu mechanicznego zdolny tokarz i ślusarz. Nowy-Świat № 24. 14635

Potrzebni są chłopcy do nauki do fabryki wyrobów metalowych. Ulica Grzybowska № 16. 14613

Potrzebna sklepowa z kaucją. Wiadomość w sklepie kolonjalnym, Freta № 10. 14678

Potrzebne są zdolne panny do staników i podręczne oraz zdolna maszynistka do maszyny Singera, za dobrem wynagrodzeniem, do magazynu Karoliny Piwowońskiej, Nowomiodowa № 2. 14672

Potrzebny młody człowiek, znający gruntownie niemiecki, russki, polski i buchalterję. Pensja 25 rs. miesięcznie. Oferty w Kurjerze Warsz. pod E. W. K. S. 14662

Potrzebne panny zdatne do staników. Twarda № 6, m. 23, na parterze. 14658

Pisarz gospodarczy rachunkowy, kawaler, ekonom, piśmienny, w sile wieku, potrzebny na wieś od 1-go lipca. Porozumienie listowne, podanie kopij świadectw dokładnych adresów, wiadomość czy kandydaci obecnie w obowiązku, Warszawa, Wiejska 1, W-ny Majewski. 14657

Potrzeba panien podręcznych do trykotów, Freta № 48, mieszk. 4. 14654

Potrzebny uczeń inteligentny, znający rysunki, do grawera. Otto Reising, Nowosenatorska № 7. 14649

Piwna kantor 2 kaucjonowany kuchmistrzów, kucharzy rekomendowanych przez specjalistę p. Snowackiego oraz ogólnej służby: Skarzyński. 14644

Panny potrzebne są do krawiecczyzny. Biała № 2, m. 15. 14740

Potrzebni są pisarz hotelowy i kelner z kaucją. Wiadomość: hotel Drezdeński, ul. Długa № 38. 14724

Potrzebny uczeń do sklepu kolonjalnego z praktyką. Świadectwo wymagane. Zgłosić się: ul. Sienna № 21, m. 6. 14702

Potrzebne panny do krawiecczyzny. Ulica Boczna № 1, mieszk. 1, róg Źródłowej. 14717

Potrzebna niemka rodowita, znająca szycie i robótki. Twarda № 6, m. 12, od 8 do 11-ej zrana i od 3 do 5-ej po południu. 14714

Panny kompletnie zdolne do staników za dobrem wynagrodzeniem potrzebne zaraz do magazynu M-me Anna, ulica Marszałkowska № 149. 14744

Panny uzdatnione do krawiecczyzny potrzebne zaraz. Ulica Dobra № 63, m. 10, Kobielska. 14755

Potrzebne są panny do nauki krawatów. Ul. Mostowa № 26, m. 11. 14759

Potrzebna osoba znająca dobrze krawiecczyznę na przychodnią. Długa 28, m. 24. 14767

Potrzebne panny do sukien za dobrem wynagrodzeniem. Ulica Mostowa 18, Witwicka. 14776

Potrzebne zaraz podręczne do koszul męzkich. Elektoralna 41, m. 11. 1442r

Rubli 150 i więcej ofiaruję za wyszukanie odpowiedniej posady człowiekowi z rodziną, posiadającemu język russki, mogącemu przyjąć urzędowanie lub obowiązek gospodarczy, który jest jego specjalnością. Rekomendacja. Bliższa wiadomość: Plac Zielony (Szkolna) 13, m. 10. 14726

Rodowita niemka szuka zajęcia na godziny. Oferty w kantorze tegoż pisma pod literami G. M. 14718

Potrzebna sklepowa niemłoda, fachowa. Piekarnia Zdrowia, Hoża 78. 14708

Szwajcarka znająca szycie życzy umieścić się na wsi. Oferty: Kurjer Warsz. „Szwajcarka." 13191

Slusarz monter, młody, znający języki polski, russki i niemiecki, specjalista na maszyny parowe, pomocnicze, transmisje i budowlane roboty, prosi szanownych panów o miejsce za maszynistę lub nadzorcę w części te wchodzące. Łaskawe oferty do kantoru Kurjera „Praca № 32." 14353

Sto rubli za wyrobienie stałej posady biurowej młodemu, wykształconemu człowiekowi. Dyskrecja zapewniona. Oferty dla K. K. w kantorze Kurjera. 14697

Tapicer obejmuje wszelką robotę bardzo tanio, dobrze wykonywa, w Warszawie, na prowincji. Uwiadomienie listowne ul. Sienna № 15, mieszk. 6. 14679

Uczeń potrzebny. Cukiernia, Nowy-Świat № 4. 14798

Uczeń aptekarski z dwuletnią praktyką poszukuje miejsca. Wiadomość: ul. Leszno № 80, m. 31. 14706

Uczeń dobrej konduity, w wieku lat 13—14, zaraz potrzebny jest do składu tabacznego, ulica Wierzbowa № 3, dom hr. L. Krasińskiego. Pierwszeństwo mają z prowincji. 14663

Uczeń aptekarski, dobrze obyty z praktyką, potrzebny na prowincję zaraz z dobrą rekomendacją. Wiadomość: Długa 27, w handlu win A. Wnorowskiego. 14661

Uzdolniony i rutynowany referent-korespondent oraz tłómacz, znający języki russki i polski, uprasza o jakiebądź stosowne do jego zdolności zajęcie lub też o przepisywanie; pismo wyraźne i czytelne. Oferty składać w kantorze Kurjera pod lit. J. M. 1429r

Kupno i sprzedaż.

Angielskie dywany w wielkim wyborze po cenach niskich u Kiltynowicza, Mazowiecka 16, wprost Erywańskiej. 458r

Berberysowy syrop flaszka duża rubla, pół butelki 60 kop., sprzedaje fabryka wód mineralnych Karpińskiego; można go także dostać w sklepach z wodami mineralnemi Miodowa № 3, Plac Teatralny № 18, Nowy-Świat № 53.—W. Karpiński. 14100

Bardzo tanio do sprzedania faeton nowy, zdatny na dorożkę. Leszno № 70, u stelmacha. 14743

Bandaże rupturowe, suspensorja, irygatory, termometry, barometry, binokle oraz wszelkie wyroby optyczne „najtaniej" u optyka Juljana Drehera, Szpitalna 6. Przyjmuje reparacje. 13543

Bardzo tanio do sprzedania fortepian używany i maszyna. Mokotów № 5, drugi dom za remizą tramwajową. Wiadomość u stróża. 13861

Bilard nowego systemu do sprzedania za przystępną cenę. Ulica Piwna 29, w bawarji. 14201

Bicykl sprzedam bardzo tanio. Wiadomość u szwajcara w hotelu Angielskim. 14236

Bardzo tanio do odstąpienia całe urządzenie sklepowe. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 73. 14561

Do sprzedania meble do salonu jedwabiem kryte. Wiadomość na miejscu, ulica Krucza № 5, mieszk. 2. 14564

Do sprzedania dorożka pojedynka wraz z chomontem i liberją oraz bryczka na resorach. Miedziana № 13. 14529

Do sprzedania szaraban bardzo ładny fabryki Brühla, prawie nieużywany, faeton i kareta potrójna używane oraz faeton nowy. Erywańska 9, stróż wskaże. 14584

Do sprzedania łóżko medaljonowe pod orzech i szafka nocna, razem 10 rs. Chłodna 64, mieszk. 23. 14650

Dla amatorów kolekcja medali krajowych, sięgająca dawniejszych aż do obecnych czasów, znakomicie odtworzona w galwanoplastyce, z ogólnej ilości 1,700 sztuk oraz około 200 sztuk takichże medali russkich, jest okolicznościowo bardzo tanio do sprzedania w magazynie N. S. Brüner et Comp. w hotelu Europejskim, gdzie jak oryginalne sztuki, tak i katalog, na miejscu są do obejrzenia. 14739

Do zbycia stół rozsuwany, 6 krzeseł, półka na książki. Marszałkowska 94, m. 18, godz. 11—1-ej. 14680

Do sprzedania meble salonowe i buduarowe. Konwiktorska, Sierakowskie koszary, wiadomość u feldfebla Jaroszenki. 14685

Dorożka nowa, niewykończona, na parę lub jednego konia, do sprzedania. Ulica Ludna № 1, u kowala. 14741

Do sprzedania gordon-cetry różnego wieku, buldogi młode tresowane. Dunaj 16. 14766

Encyklopedja Orgelbranda 28 tomów, oprawiona pięknie, do sprzedania. Trębacka 11, w drukarni. 14696

Fortepian czarny krótki Budynowicza za rs. 125. Zielna 26, m. 22. 14414

Fortepian Hofera i pianino zagraniczne do sprzedania. Elektoralna 8, m. 3. 14363

Firanki białe i crême sprzedaje i przyjmuje do prania podług cennika fabrycznego F. Bukowski i S-ka, dawniej Penkala, Wierzbowa 1. 1402r

Fortepian zagraniczny do sprzedania za 280 rs. Hoża № 13, m. 2. 13777

Fortepian Hofera, krótki, pozostawiono do sprzedania tanio. Ul. Książęca № 4, Strzelecki. 14196

Fortepian do sprzedania. Ul. Sienna № 19, mieszk. 12. 14651

Faeton parokonny, może być także do pojedynki, używany lecz w dobrym stanie, do sprzedania za cenę umiarkowaną. Wiadomość: ulica Oboźna № 7, stróż Michał wskaże. 14642

Fortepian zagraniczny, bardzo dobry, tanio sprzedam. Złota 39, m. 40. 14763

Fabryka mebli giętych „Rogów", w Warszawie, Wąski Dunaj № 20, róg Podwala, poleca wielki wybór różnych fasonów; ceny w mojej fabryce najniższe, krzesła od rs. 1 kop. 60, cały garnitur rs. 35, 6 krzeseł, 2 fotele, kanapa, stół.—Świeżawski. 14691

Fortepian Zakrzewskiego, krótki, czarny, $6^1/_2$ oktaw, tanio. Ulica Bracka № 12, skład węgla. 14728

Fortepian wiedeński fabryki Pohol za rs. 250. Wspólna 4—9. 14715

Fortepian Hofera rs. 275 sprzedam. Królewska 3, m. 17. 14771

Fortepiany dwa po rs. 250, prawie nowe, sprzedaje lombard, Długa 25. 14470

Fortepian Kerntopfa krótki, czarny, rs. 260. Elektoralna 10, m. 20. 14774

Garniturek fantazyjny, okładany pluszem, nowy, dobrej roboty, otomana mało używana. Krucza 38, mieszk. 11. 14772

Herbatę chińską wyborową oraz cukier i kawę poleca skład J. Z. Ratyńskiego, Aleje Jerozolimskie 84 w Warszawie. 14207

Jest do sprzedania omnibus na 12 osób w zupełnie dobrym stanie, za bardzo przystępną cenę. Wiadomość u poczthaltera w Włocławku. 1441r

Kasy ogniotrwałe, najtańsze i najlepsze, u R. Bohtego, Nowy-Świat 34. 570r

Kasy ogniotrwałe 25% tańsze od innych cenników. Marszałkowska 125, Sikorski. 12983

Kupuję stare skrzypce, bez względu na to w jakimby się znajdowały stanie. M. Kannich, Krak.-Przedm. № 85, 1-sze piętro. 9550

Kasy ogniotrwałe najtańsze w fabryce egzystującej od 1863 r. Stanisława Baumgart (syna): Chłodna 40. 12711

Kredens dębowy duży, o czterech drzwiach, stół dębowy okrągły o 7-iu blatach i lampa wisząca o dwóch ramionach, do sprzedania. Wiadomość: Solna № 14, w sklepie. 14569

Masło litewskie solone, znanej dobroci. Mokotowska 42, do godz. 1-ej. 14818

Meble za bezcen z ośmiu pokojów, całe urządzenie lub częściowo, bibljoteka, dywany, regulator, firanki, rozmaite salonowe rzeczy. Złota 3, róg Zgody, czwarty dom od Marszałkowskiej, mieszkania 4. 13599

Meble tanio, garnitur czarny, orzechowy, otomana, szafy, biuro, łóżka, krzesła, stół jadalny, szeslong, różne meble. Mokotowska № 59, przy Placu św. Aleksandra, stróż wskaże. 13483

Meble, garnitury, otomany, szeslongi, sofy, szafy, toalety, biurka, łóżka i inne po niepraktykowanie niskich cenach. Krakowskie-Przedm. 10, m. 6, wprost św. Krzyża. 14599

Maszynę Singera nową, krawiecką lub magazynową, sprzedam. Hoża 48, m. 2. 14616

Meble do sali za 180 rs. Ulica Żórawia № 23. 14669

Meble do sprzedania tanio! Garnitury, otomany, szeslongi oraz różne fantazje. Elektoralna 45, u tapicera. 14700

Machoniowy garnitur mebli z powodu wyjazdu sprzedaję. Krakowskie-Przedmieście № 2, m. 27. 14684

Meble z nowemi pokrowcami są do sprzedania za rs. 30, Mokotowska 59, mieszk. 31, u rządcy. 14749

Meble za bezcen! Garnitur czarny, orzechowy, lustra, rozmaite inne meble, szafy, kredens, stół, krzesła, łóżka, biuro, szeslongi, firanki. Ulica Marszałkowska № 108 i od ulicy Chmielnej № 37, m. 30. 14489

Melodykon fabryki paryskiej do sprzedania. Krucza 12, m. 1. 14769

Meble nowe rozmaite trwałej roboty tanio sprzedaje Makow, Solna 9. 14780

Nawóz od 10-iu koni stałych i przyjezdnych do wydzierżawienia w każdym czasie w hotelu Niemieckim. 14379

Pasmanteryjno-szmuklerskie wyroby sprzedaję po cenach fabrycznych. Bracka 12, pierwsze piętro, front. 11811

Pianino prawie nowe do sprzedania, krzyżowe, systemu amerykańskiego. Chmielna 27, mieszk. 8 14666

Prysznic pokojowy urzędowej roboty do sprzedania. Wolska 42, mieszk. 1. 14785

Pianino amerykańskie krzyżowe, z pięknym tonem, nowe. Karmelicka 12, m. 5. 14527

Pianino hamburskie do sprzedania. Długa № 4, mieszk. 7. 14786

Pianino zagraniczne mało używane. Nowy-Świat 1, m. 13, parter. 14729

Prysznic pokojowy do sprzedania. Wiadomość: Erywańska № 5, mieszk. 7. Tamże kozetka używana do zbycia. 14727

Pinczerek roczny, ładny, do sprzedania. Dobra № 41, m. 13. 14716

Pianino zagraniczne do sprzedania; tamże można się egzercytować. Hortensja 7, mieszkania 18. 14761

Szczenięta mopsy do sprzedania. Świętokrzyska № 3, m. 2. 14784

Syfony najlepsze, najtańsze oraz główki, szkło i części składowe syfonowe sprzedaje się w warszawskiej fabryce syfonów, ulica Hoża 7. 12827

Szeslong obstalunkowej roboty do sprzedania za rs. 15. Pańska 36, m. 31. 14710

Srebro 84-ej i 12-ej próby do sprzedania tanio. Saski Plac № 5, B. Bolcewicz. 14695

Tanio łóżko szerokie gondola, z materacem sprężynowym do sprzedania. Bracka № 12, u tapicera. 14703

Umeblowanie salonu: czarne drzewo, jedwab żółty, za rs. 600 do sprzedania. 48 Świętokrzyska 48. 14316

Wolant mało używany do sprzedania. Żórawia 39. 14543

Wydra chowana do sprzedania w restauracji, Bednarska № 18. 14760

10 buchajków czystej rasy Szwitz, jest do sprzedania w Hruszniewie, poczta Łosice. 13338

Interesa handl. i mająt.

Apteka normalna w osadzie do sprzedania za 8,000 rs. Wiadomość: Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera, Senatorska 26. 1234r

Do sprzedania pralnia z powodu wyjścia za mąż. Ulica Marszałkowska № 56. 14690

Dom sprzedam za 16,000, Towarzystwa 6,000, dochód 2,000. Wiadomość: Nowolipki 31, mieszkania 2. 14765

Do fabryki krochmalu pod Warszawą potrzebny wspólnik, fachowiec, z kapitałem 3,000 rs., materjał na miejscu. Oferty pod „Krochmal" składać w Biurze ogłoszeń. 1450r

Dom masiw murowany, dwupiętrowy, 9 okien frontu, za 26,000. Ulica Nowolipie № 41. 14730

Do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. dwa folwarki z dóbr pietkowskich, pola 414, łąki 126 morgów, z inwentarzem żywym i martwym, budynki i zasiewy kompletne, odległość od stacji kolei warsz.-pet. Łapy 8 wiorst. Bliższe szczegóły na miejscu. 14655

Dom z ogrodem owocowym do sprzedania przy ulicy Młynarskiej 47 — 3106 J. J. Wiadomość: Aleja Jerozolimska za rogatką № 1, w składzie wędlin A. Studzińskiego. 14647

Do klubu russkiego w Warszawie potrzebny jest kucharz, utrzymujący zarazem i bufet. Warunki następujące: pensji na rok 2,300 rs., patent opłaca klub; cena codziennych obiadów z 4-ch dań 60 kop. Kaucja wymagana w ilości 600 rs. oraz poważne rekomendacje. Nowy-Świat № 65. 14287

Folwark 13 włók, w Grójeckiem, do sprzedania lub wydzierżawienia na korzystnych warunkach. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Ciepła 8, m. 22, od 3—5-ej. 12819

Fotografje do egzaminów najwierniej, tanio i pośpiesznie oraz zwyczajne, pięknie wykończane, wykonywa zakład Fr. Kulewskiego, Chłodna 12. 14333

Hotel w Łowiczu, jeden tylko w mieście, do wydzierżawienia od 1-go lipca r. b. Wiadomość na miejscu. 14260

Jest do sprzedania przy ulicy Żelaznej № 36 dom z placem frontowym, mającym 10,000 łokci kw., na dogodnych warunkach. Wiadomość na miejscu u właścicielki. 14513

Kupię sklep z wędlinami w dobrym punkcie. Oferty z ceną złożyć w kantorze Kurjera dla W. A. 14512

Kantor przewozowy „Konkurencja", Plac Zielony 11, uskutecznia wszelkie przewozy i przeprowadzki na specjalnych wozach, pakuje meble, szkło i bronzy, posiada na składzie skrzynie i pudełka pocztowe, podejmuje się pośrednictwa przy wynajmowaniu lokalów. 1325r

Ktoby z pojedyńczych pożyczył na 1-szy numer hypoteki rs. 1,000 lub 1,200, otrzyma w procencie całodzienne utrzymanie z usługą na wsi. Oferty: Nowolipie № 39, m. 3. 14683

Magle do sprzedania za przystępną cenę. Ul. Sienna № 13. 14656

Magle do sprzedania za cenę przystępną. Ul. Wąska Miła № 29, z powodu słabości właścicielki. 14687

Majątek donacyjny, zagospodarowany, 4 wiorsty od miasta, na lat 14, jedynie dla interesów familijnych jest do odstąpienia. Kapitał około rs. 7,000. Wiadomość: Marszałkowska 82, w handlu win. 1405r

Majątek ziemski w gub. warszawskiej, rozległy włók 58, z obszernemi łąkami, nad granicą pruską, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość u adwokata Szymańskiego, Długa 36. 1332r

Na bardzo korzystnych warunkach potrzeba rs. 2,500. Oferty przyjmuje Kurjer Warsz. pod „№ 2,500." 14791

Owczarnia do sprzedania za niską cenę. Ul. Długa 11. 14722

Obdłużone a nawet subhastowane domy i majątki ziemskie nabywam. Wiadomość: Elektoralna 51, mieszkania 5, od 5 do 7-ej po południu. 14701

Poszukuję dzierżawy bufetu na kolei 3-ej klasy odpowiedniej stacji. Wiadomość: Praga, ulica Wołowa № 50, w cukierni, Malinowski. 14433

Potrzebna wspólniczka, panna lub wdowa, mająca rs. 6,000 do 8,000, do interesu handlowego bardzo korzystnego; suma będzie zapewniona na 1-ym numerze hypoteki. Adres do kantoru Kurjera Warsz. „Nadzieja." 14689

Poszukuję wspólnika piekarza na prowincję, z kapitałem 200 rs. Ul. Chmielna № 35, mieszk. 17. 14686

Poszukuje się urzędnika do poważnego zakładu przemysłowego z kaucją 3—5 tysięcy rubli. Oferty pod D. przyjmuje kantor Kurjera. 13332

Rubli 2,000 poszukuje się na 1-szy numer hypoteki po Towarzystwie kredytowem miejskiem. Wiadomość u właścicielki domu Nowolipie № 9. Pośrednictwo wyłącza się. Od 9 do 12-ej i od 3—6-ej. 13973

Rubli 3,600 potrzeba od 1 lipca r. b. na pierwszy numer hypoteki, na dom drewniany bez długów, na procent umiarkowany. Wiadomość: Plac Witkowskiego № 5, u właściciela domu. 14510

Sklep spożywczy z dystrybucją, od lat 20-tu egzystujący, do sprzedania. Ulica Wilcza № 21. 14542

Sklep tabaczno-norymberski, egzystujący 15 lat, do sprzedania. Chmielna 43. 13877

Szynk w Warszawie, w stronie fabrycznej, przynoszący znaczny procent, do odstąpienia. Wiadomość: Elektoralna 51, m. 5, od 3—7-ej po południu. 14195

Są do wynajęcia od 1 lipca r. b. pięć składów murowanych, suchych przy ulicy Twardej № 7. Wiadomość na miejscu. 14447

Sklep, szynk egzystujący od lat 12, z mieszkaniem, gaz, piwnicami, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna № 12. 13974

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Bracka 8. 14581

Szynk, restauracja do wypuszczenia zaraz, rs. 33 mies., miejsce wyrobione. Śliska № 50. 14747

Sklep wiktuałów sprzedam tanio z powodu natychmiastowego wyjazdu. Wiadomość: ul. Krochmalna 45, mieszk. 13. 14621

Sklep z materjałami piśmiennemi do sprzedania w bardzo dobrym punkcie. Wiadomość Krakowskie-Przedmieście № 7, w magazynie obić. 14172

Sklep mydlarsko-dystrybucyjny sprzedam tanio zaraz. Ul. Bednarska № 9. 14711

Sklep spożywczo-dystrybucyjny do sprzedania zaraz. Bracka 6. 14707

Sklep wiktuałowy do sprzedania. Ulica Ciepła № 8. 14699

Sklep mydlarski do odstąpienia zaraz za bardzo przystępną cenę z powodu choroby. Żelazna 31. 14705

Sklep dystrybucyjno-spożywczy do sprzedania. Ulica Pańska № 44. 14693

Sklep dystrybucyjno-spożywczy, egzystujący przeszło od lat 20, jest do odstąpienia. Daniłowiczowska № 2. 14742

Sklep do sprzedania, pieczywo opłaca komorne. Wolska № 3, m. 11, od 1—6-ej. 14746

Sklep spożywczy do sprzedania tanio. Ogrodowa 49. 14783

Sklep spożywczy i dystrybucja jest do sprzedania zaraz. Leszno № 31. 14793

Sklep spożywczy do sprzedania. Ul. Pańska № 88. 14633

Sklep kolonjalny do sprzedania. Freta № 10. Tamże księgozbiór do zbycia. 14677

Sklep spożywczo-dystrybucyjny, oddawna z powodzeniem prowadzony, do sprzedania. Książęca № 6, róg Nowego-Światu. 14667

Sklep wiktuałów do sprzedania tanio. Ulica Ogrodowa № 43. 14665

Skład papieru i galanterji w najruchliwszym punkcie Warszawy, z wyrobioną klijentelą, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość: Zgoda 4, m. 4. 14653

Wypożyczam emerytom. Oferty pod lit. R. S. w kantorze tegoż pisma. 14688

Wypożyczający parę tysięcy rubli na pierwszą hypotekę, otrzyma zaraz posadę na wsi. Wiadomość: Nowy-Świat 27, mieszkania 15. 14648

Wypuszcza się piękną donację sumiennemu administratorowi na lat 10. Obszerne łąki, las, młyn, propinacja, kuźnia na miejscu, Składa się przy kontrakcie rs. 10,000. Oferty: kantor Kurjera Warsz. lit. C. D. 14682

Wspólnika (izraelity) z kapitałem 15,000 rs. szukam do interesu pewnego i korzystnego. Oferty pod wyrazem „Pewny" przyjmuje Biuro ogłoszeń, Senatorska 26. 1445r

Z powodu śmierci właściciela do sprzedania razura, dobrze procentująca, z wyrobionem od lat 18 miejscem i klijentelą, z całem urządzeniem i instrumentami, przy ulicy Browarnej № 2 (róg Leszczyńskiej, wprost bazaru). Warunki sprzedaży na miejscu lub u starszego zgromadzenia felczerów W-go Sapiejewskiego, przy ul. Świętojerskiej pod № 5. Zastrzega się nabycie tejże razury od jednego z sukcesorów, pod unieważnieniem kupna.— Weronika i Władysław Leszczyńscy, sukcesorowie. 14430

Z kapitałem 5,000 rs. przystąpiłbym do interesu fabrycznego lub przemysłowego. Oferty pod lit. E. W. w kantorze Kurjera Warszawskiego. 14359

Z powodu zmiany interesów familijnych do sprzedania zaraz sklep norymberski, od lat kilkudziesięciu egzystujący, przynoszący dobre zyski. Wiadomość: Przejazd № 1. 14219

Zyskowny interes dla kobiety do odstąpienia lub wspólka. Żórawia № 1, m. 3. 14756

Doniesienia osobiste.

Ktoby życzył mieć za dozgonną towarzyszkę życia panienkę młodą, skromną, praktycznie wychowaną, dobrego urodzenia, ujmującej powierzchowności, mającą majątek zabezpieczony na kamienicy w Warszawie, która nie mając już ojca, pragnie męża poważnego, wykształconego, szlacheckiego rodu, zajmującego poważną posadę, zechce zgłosić się, przysławszy swoją fotografję, pod adresem: Konin № 24 poste-restante pod E. M. O. S. T. 14522

Mam byt i stanowisko zdobyte pracą i gdziekolwiek się obrócę, chleb znajdę. Jestem w sile wieku, blondyna, dobrego wzrostu, wykształcona, muzykalna, wesoła. Pragnę korespondować z mężczyzną starszym, od lat 38, wykształconym, z pewnem stanowiskiem, w celach matrymonjalnych, a przy wspólnem porozumieniu się i sympatji, może nie doznam takiego zawodu, jaki mnie spotkał, gdyż udawano, że mnie kochano, licząc na majątek. Odpowiednie oferty proszę składać poste-restante Warszawa dla „Olimpji 27 kwietnia." 14592

Sądzę, że posiadam moralne warunki na dobrą żonę dla człowieka, którego inteligencja, delikatność uczuć i prawość charakteru wzbudzałyby we mnie szacunek. Jestem młodą, niezależną, jednak życie bez celu nie może mi wystarczyć, przeto życzę sobie los swój połączyć z losem człowieka, odpowiadającego moim wymaganiom. Oferty z fotografjami pod signum „15 maja" proszę adresować poste-restante Warszawa. 14574

Wdowa inteligentna, posiadająca muzykę, wykształcenie, mogąca stanowić prawdziwą pomoc w rodzinie, szuka dozgonnego towarzysza z pewnem stanowiskiem, po latach 40. Poste-restante „Postępowa." 14557

Lokale.

A. Wróblewski i S-ka, kantor przewozowy, Trębacka 11, Filja Nowy-Świat 7.—Załatwia przeprowadzki, opakowania, przewóz mebli. 14r

Budynki fabryczne, składy, piwnice, stajnie, zajmowane przez pierwszorzędną firmę do wynajęcia od lipca. Ul. Chłodna № 19. 1447r

Ciechocinek. W willi „Belle Vue" są jeszcze do wynajęcia różne mieszkania, na pierwszy i drugi sezon. Wiadomość u właściciela, Rymarska 10, mieszk. 4. 14692

Do wynajęcia od 1 lipca 1-sze piętro, front, z balkonem 6 pokojów, z tegoczesnemi wymaganiami. Chmielna № 12. 13975

Do wynajęcia od 1 lipca, Nowy-Świat 49, drugie piętro, lokal z dwóch pokojów od frontu, każdy o 2-ch oknach,—pokoiku o jednem oknie, przedpokoju o jednem oknie, kuchni o jednem oknie od dziedzińca. Dwa wejścia, wodociąg, zlew, piwnica. Stróż Andrzej wskaże. 14538

Dworki Andriollego nad Świdrem pod Otwockiem na letnie mieszkania po 1, 3—5 pokojów z werendami. Położenie piękne suche, las sosnowy, kapiel. Wiadomość u Kiltynowicza, Mazowiecka 16. Skład dywanów 1417r

Do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, na dole, rs. 400. Cztery pokoje, kuchnia i przedpokój, 1-sze piętro, 460. Elektoralna 47. 14546

Do wynajęcia zaraz na 4—5 miesięcy 2 pokoje umeblowane z kuchnią. Nowo-Wielka 13. mieszkania 11. 14532

Do wynajęcia od 1 lipca r. b. na 1-m i 2-m piętrze od frontu 5 pokojów z balkonem, przedpokojem, pasażem, kuchnią z wodociągiem, zlewem, wygódką, spiżarką i po 2 pokoje w oficynie, sklepy. Ulica Hoża № 5, w blizkości placu św. Aleksandra. 14670

Do wynajęcia od 1 lipca, Leszno 58, 2-gie piętro od frontu—5 pokojów, kuchnia, woda, zlew, piwnica, góra, drwalnia. Lokal ciepły, widny, suchy, duże pokoje—obszerne podwórze, 450 rub. 14736

Do wynajęcia zaraz pokój ładnie umeblowany. Berga 3, mieszk. 16. 14738

Do 8-go lipca odnajmuję zaraz pokój z kuchnią, bardzo ładny, okna wychodzą na ogródek. Wiadomość tylko w mieszkaniu. Marszałkowska 113, mieszk. 4. Tamże są do sprzedania meble. 14719

Emerytom poszukującym mieszkań spokojnych, zdrowych, w ogrodzie, z życiem lub bez rekomendują się. Krochmalna 92, Wolskie rogatki. 14795

Jedenaście albo 6 i 5 pokoi, drugie piętro, front, do wynajęcia od 1 lipca. Chmielna 13, dom skanalizowany. 14478

Lokal przydatny na szynk lub jaki inny proceder, składający się ze sklepu dużego, oraz dwóch pokojów i kuchni, jest do wynajęcia od każdego czasu, przy ulicy Twardej № 7, tenże lokal może być podzielony. Wiadomość na miejscu. 14446

Letnie mieszkanie w blzkości Warszawy, z całodziennem utrzymaniem lub bez, na trzy osoby. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera pod literami A. A. № 075. 14413

Letnie mieszkania są do wynajęcia w Miłośnie. Wiadomość we dworze lub w składzie mącznym Piekarskiego. Ulica Chmielna № 45. 14387

Letnie mieszkania w suchym lasku sosnowym, złożone z 5-u pokojów i kuchni, (może być podzielone), ze stajnią i wozownią, 10 minut od przystanku Płudy drogi Nadwiślańskiej. Bliższa wiadomość u właściciela domu, Solec N 103. 14097

Letnie mieszkanie w ładnem miejscu, samo w sobie blizko kolei Petersb. 2 i 5 pokojów, niedrogo. Wiadomość: Nowy-Świat № 45, m. 7, od 7-ej do 8-ej wieczorem. 14354

Letnie mieszkania w majątku Radonie, 3 wiorsty od Grodziska, miejscowość zdrowa, park, las sosnowy, kąpiele, woda żelazna, 3, 2, 1 pokojów z kuchniami, na żądanie meblami i końmi do kolei. Wiadomość na miejscu lub u właściciela domu Złota 6. 14194

Letnie mieszkanie do wynajęcia w Jablonnie, składające się z 2-ch pokoi z kuchnią i dużą werendą, oraz z ładnym ogródkiem. Wiadomość na miejscu w Aptece. 14290

Lokal w czystym i cichym domu, 2 pokoje z kuchnią, świeżo tapetowane, 1-e piętro, obok bazaru, $16^1/_2$ rs. miesięcznie. Ul. Nowolipie № 41. 14732

Ładne letnie mieszkania, cena znacznie zniżona, produkta na miejscu, komunikacja końmi (godzina drogi) i koleją 10 minut. Chłodna 37, mieszkania 2, rano do 11-tej, oraz między 3-ą a 5-ą z południa. 14671

Na pierwszem jest do odnjęcia mieszkanie od 20 maja na miesiące letnie—trzy lub cztery pokoje z przedpokojem, kuchnią i balkonami, wszelkiemi nowoczesnemi wygodami, może być umeblowane albo nie. Marszałkowska № 90, m. № 6. 13953

Od 1-go lipca do wynajęcia przy ulicy Złotej № 55, lokal składający się z pięciu pokojów, przedpokoju i kuchni, na parterze i cztery pokoje z przedpokojem i kuchnią, na 1-m piętrze. 14745

Obora dla krów lub stajnie do wynajęcia. Nowolipie 41. 14733

Pruszków: letnie mieszkanie, wszelkie dogodne warunki. Informacja: Wspólna 18, mieszkania 6. 14566

Pokój z meblami, usługą, od 1 czerwca. Niecała 12, stróż wskaże. 14550

Pokój umeblowany, usługa, samowar, Nowy-Świat 55, m. 4, zaraz. 14797

Poszukuje się od 1 lub 8 czerwca dwóch pokojów umeblowanych, na czerwiec i lipiec w Alejach Ujazdowskich. Oferty składać do Kurjera Warsz. dla „Fanny." 14734

Pokój zaraz do wynajęcia. Niecała 8, mieszkania 32. 14762

Pokój przy familji, z oddzielnem wejściem, z całodziennem utrzymaniem lub bez, do wynajęcia zaraz. Sienna 18, m. 13. 14752

Pokój z kuchenką za $7^1/_2$ rs. do wypuszczenia. Śliska 50. 14751

Poszukuję na letnie mieszkanie całej rodziny, lub kilku uczni. Chmielna 45, mieszkania 7. 14709

Sklep, oraz 2 pokoje z kuchnią, na 2-m piętrze, od 1-go lipca. Ulica Świętokrzyzka № 48. 14582

Sklep duży z oknem wystawowem i pokojem, do wynajęcia od 1 lipca. Krak.-Przedmieście 53; Tamże do zbycia daszek żelazny, szklanny, 16 łokci długi, roboty Gostyńskiego. 14595

Sześć pokojów, przedpokój, kuchnia, wszelkie wygody, od 1 lipca 1890, pierwsze piętro. Cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, parter, stajnia, wozownia. Żórawia 29, stróż wskaże. 14469

Salon, pokój, umeblowane, usługa, samowar, od 1 czerwca. Nowy-Świat 34, 2-gie piętro. 1446r

Umeblowane 4 pokoje, przepokój, kuchnia, na $2^1/_2$ miesiące, za 120 rs. Piękna 8, mieszkania 7. 14735

Wille umeblowane, z ogródkami oddzielnemi, można z fortepianem, zaraz lub od 1-go lipca do wynajęcia w Nowej Aleksandrji (Puławach). Wiadomość tamże w willi „Mikado" lub tu, ulica Krucza № 14, m. № 1. 1391r

W każdym czasie do wynajęcia pokój z usługą i całodziennem utrzymaniem. Oferty upraszam składać w Kur. Warsz. pod W. „Mieszkanie." 14659

W Skierniewicach mieszkanie letnie w ogrodzie, blizko stacji. Wiad.: Chmielna 21, mieszkania 21, od 1-ej do 4-ej, lub na miejscu u szwajcara 1-ej klasy. 14531

W każdym czasie do wynajęcia cztery pokoje, przedpokój i kuchnia na 1-m piętrze. Leszno № 88. 14268

2 sklepy do wynajęcia od 1 lipca r. b., odpowiednie na szynk, gdyż w targu. Plac Witkowskiego № 5, u właściciela domu. 1451I

2 pokoje z balkonem na ogród, meblami, życiem lub bez, do wynajęcia. Aleja Jerozolimska 49, mieszkania 15, od rogu Marszałkowskiej druga brama. 14720

3 pokoje, przedpokój i kuchnia, spiżarka, wodociąg i zlew, do wynajęcia od 1 lipca na 2-m i 3-m piętrze. Stajnia i wozownia. Ulica Nowogrodzka № 21, niedaleko Marszałkowskiej. 14636

4 pokoje, przedpokój, kuchnia, spiżarka, łazienka, klozet, z dwoma balkonami, urządzone z komfortem, 2-gie piętro, front;—3 pokoje, alkowa, kuchnia, spiżarka, klozet, parter, oficyna, do wynajęcia od 1 lipca 1890 r. Królewska № 7, 4-ty dom od Krakowskiego-Przedmieścia. 14297

6 pokojów z wszelkiemi wygodami nowoczesnemi. Ulica Zielna 41, dom za Nowo-Zielną. 14712

6 pokojów z dużym balkonem, przedpokój i kuchnia, z ładnym widokiem, na 1-m piętrze od frontu; 2 pokoje i kuchnia, na 2-m piętrze w oficynie, od 1 lipca r. b. Wiadomość przy ulicy Długiej № 51 u właściciela domu. 1451r

Doniesienia rozmaite,

Akuszerka przyjmuje panie na słabość lub kurację, w oddzielnym lub wspólnym pokoju. Ceny nizkie. Przyjmuję zamówienia, udzielam porad swojej specjalności. Krucza № 38. 14773

Akuszerka przyjmuje panie na czas dłuższy, potrzebujące dyskrecji bez legitymacji. Zaopatrzona utensyljami gwarantującemi zdrowie położnic, udziela porad swojej specjalności. Słabość, umieszczenie dziecka od 15 rub. Pokoje oddzielne. Chłodna 24. 14608

Adres malarni oraz najtańszego w Warszawie składu porcelany i fajansu. Bracka № 20. 1185r

Amatorom! Obrazy, obrazki, szkice pierwszorzędnych malarzy polskich z Paryża, Monachjum, Krakowa i Warszawy, z powodu stosunków familijnych, bardzo tanio można na raty. Podwale № 18, mieszkania 11. 12901

Akuszerka przyjmuje na słabość, kurację, czas dłuższy, umieszczenie dziecka, ceny przystępne. Bez legitymacji. Ulica Chłodna № 21. 14199

Bardzo tanio! Przyjmują się do roboty suknie po rubli 2 i kapelusze, oraz są gotowe ubrania dziecinne, ładne i gustowne. Marszałkowska № 145, mieszk. 24, prawa oficyna, drugie piętro. 14226

Browary. Potrzebny niezbędnie „Exsiccator" do drewnianych naczyń, zabezpiecza od gnicia, pękania, grzybka. Broszurki bezpłatnie. Ritter, Królewska. 1166r

Budujących obecnie domy w okolicach placu Teatralnego, ul. Świętokrzyzkiej lub Marszałkowskiej, obywateli, uprasza M. J. Zurabów, Senatorska 27, o porozumienie się z nim, co do urządzenia piwnic obszernych i suchych na wino. — Tamże potrzebne są zaraz piwnice. 1448r

Dnia 18 b. m. wieczorem, około godziny 9-ej przy wsiadaniu do tramwaju na placu św. Aleksandra, zgubiono lornetkę teatralną z perłowej masy. Łaskawy znalazca zechce odnieść na Miodową № 16, mieszkania 3, za wynagrodzeniem. 14723

Dowód № 9536 filji I-ej Leszno, warsz. ako. tow. pożycz. zaginął. 14698

Doskonałym krojem staniki trykotowe, od 2.50. Marszałkowska 129, oficyna. 14645

Fabryka kufrów, waliz, toreb T. L. Breymeyer, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia przyjmuje wszelkie reparacje. 13104

Letnikom i praktycznym paniom sprzedaje bardzo tanio mocne szklanki, spodki, talerze od kop. 5, kieliszki, talerze kamienne nie tłukące się, dzbanki, miski, salaterki do mleka, maselniczki lodem napełniane, muchołapki, lichtarze ogrodowe, tanie lampy na wieś. Przytem poleca: serwisy porcelanowe ręcznie malowane w kwiaty od rs. 45 na 12 osób, ze szkłem dodatkowem cienkiem od rs. 54, fajansowe dekorowane od rs. 20. Garnitury do mycia malowane od rs. 4. Serwisy do kawy lub herbaty od rs. 3.90 i 4.20. Kupującym w większej ilości ustępuje rabat. Magazyn pod firmą W. Podgórski, ul. Rymarska № 5/7 w Warszawie.—F. Kozłowski. 1273r

Młody człowiek, introligator, będąc słabym, z zalecenia doktora, ażeby wyjechał na wieś dla polepszenia zdrowia, mający starą matkę, chcący pracować, prosi niniejszem, ażeby który z panów obywateli ziemskich mający swoją bibliotekę na wsi, raczył go wziąść do siebie do wszelkich robót introligatorskich, które by on spełniał jak najsumienniej, a korzystając ze świeżego powietrza zaleconego mu przez lekarza przyszedł by do siebie. Adres: ulica Bracka, róg Alei Jerozolimskich № 17 domu, mieszkania 38, w drugiem podwórzu, na 2-m piętrze. 1444r

Młoda mężatka, ze świeżym pokarmem, życzy sobie dziecka do piersi, bo po urodzeniu dziecko zmarło. Zamieszkała przy ul. Nowogrodziej pod № 1, Marjanna Zarębska. 14674

Mamka młoda, z młodym pokarmem. Ul. Stawki № 22, stróż wskaże. 14694

Magazyn mebli Alojzego Tarnowskiego, Marszałkowska 114, róg Złotej, od skromnych do najwykwintniejszych. Stolarnia, tapicernia własna. Gustownie i tanio. 12203

Nowo założony zakład najmu karet i powozów przy ulicy Długiej № 38, (w hotelu Drezdeńskim). Kantor w sklepie od frontu. Poleca eleganckie ekwipaże i ceny przystępne. Z uszanowaniem, K. Minkiewicz. 14254

Nowo otworzona najtańsza fabryka kufrów i waliz do podróży J. Łupińskiego i S-ki, Miodowa 12, wprost sądu, przymuje wszelkie reparacje. 1136r

Najtaniej przerabiam meble, materace, rolety, pokrowce, meble fantazyjne, dekoracje. Wspólna 12. 14106

Obiady prywatne, mleko zsiadłe z kartoflami, w zakładzie mlecznym. Elektoralna № 34. 13105

Ogrodowa 23. Tapicer Konstanty Sekita przyjmuje wszelkie roboty tanio, sumiennie. 14643

Obiady prywatne od rs. 6 miesięcznie. Wiidok 1, mieszkania 3. 14737

Przechodząc ulicą Berga, Królewską, ogrodem Saskim zgubiono książkę do nabożeństwa. Łaskawy znalazca raczy oddać: Jerozolimska № 80, do stróża. 14758

Przybłąkał się d. 5 (17) b. m. pies duży, biały, z czarnemi łatami, za zwretem kosztów ogłoszenia i żywienia odebrać można. Złota 20, mieszkania 7. 14718

Wózki, welocypedy, koniki, kosze do podróży. Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 12845

W ogrodzie na folwarku Świętokrzyzkim w każdą niedzielę i święta koncert muzyki wojskowej. Bufet zaopatrzony w mleko, kawę, chleb wiejski, piwo i różne trunki;—tamże dla braku miejsca bilard do sprzedania bardzo tanio. Ulica Nowogrodzka № 47. 14678

W niedzielę o godzinie 9-ej rano wyjeżdżając z ulicy Siennej na kolej Petersburską zgubiono pompkę żelazną. Łaskawy znalazca raczy oddać na ulicę Sienną № 13, m. 17, za nagrodą. 14660

Woreczek z pieniędzmi znaleziony 19 b. m. o godzinie 12-ej w południe, za udowodnieniem do odebrania w składzie maszyn do szycia Juljana Berga, Mazowiecka № 16. 1468I

Zaginął mops z niebieską wstążką na szyi, wabi się „Bobi." Uprasza się o odprowadzenie na Złotą 24, za wynagrodzeniem. 14775

Żórawia № 1. Sztuczna cerownia, pralnia chemiczna, damskiej i męzkiej garderoby;—tamże przyjmuje w komis damską garderobę. 14757

Z kwiatów kapelusiki od rs. 3, jakoteż i wszystkie najmodniejsze fasony u Wandy Siwińskiej, Krakow.-Przedm. № 61, wprost resursy obywatelskiej. 12829

5 (17) maja wieczorem zginął pies mały, czarny, z łapkami podpalanemi również mordeczką (ratler) i wabi się „Kotia." Kto odprowadzi takowego do p. L. przy ulicy Włodzimierskiej pod № 14, otrzyma przyzwoitą nagrodę. 14618

W drukarni *Kurjera Warszawskiego*.—Plac Teatralny Nr 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Мая 1890 г.
Redaktor Franciszek Olszewski.—Wydawcy: Wacław Szymanowski i Antoni Pietkiewicz (Adam Pług).